

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty

we Lwowie:

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-00
z dostawą do domu . . . zł. 5-30

na prowincji:

z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 8-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji **20 gr.**

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz millimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5, z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy: listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się uadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzydzielny 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

Spółeczeństwo na bezdrożach.

Nowa zbrodnia, popełniona z nakazu U. O. N. budzi szereg poważnych refleksji. Przedewszystkiem, co do swego rzeczywistego celu. O co idzie tym razem inspirowanemu zabójstwu dokonanego w lwowskim Konsulacie Sowieckim? O zepsucie stosunków, oczywiście, pomiędzy Polską a Rosją obecną. Skrytobójstwo jest tu na usługach intrygi politycznej... Lecz czy jej?... Bo naprawdę wierzyć się nie chce, aby stanowiła ona mogła część integralna „programu” walki o fakcie lub inne „ideały”. By zrodziła się z najbardziej wyrotowej nawet mentalności ekstremistycznej. Nie, tu się ma do czynienia z jakąś zdumiewającą sugestią, z jakimś opętaniem myśli i woli ukraińskich spiskowców przez woiąż do mózgow ich przenikające wpływy. Przedtem czy później ujawnia się one same przez się. Dziś domyślać się ich raczej trzeba, a nie domyslić to wcale nie trudny. Krwawe, straszliwe czyny młodym szaleńcom dyktowane są nie przez ukraiński interes narodowy... Interes ten nie bowiem na nich nie zyska. Zdemoralizuje się tylko dorastające pokolenie i straci poczucie wszelkiej rzeczywistości.

Bo rzeczywistość ta niczem nie usprawiedliwia obłądnego rachunku. Iżby walkę prowadzoną z państwowością polską wygrać można było przy pomocy teroru. Ci, którzy weszli na tę drogę, zagubili odrazu wszelki samokrytycyzm. Cóż bo zyskają?... Co zdobeda dla swoich? W ten sposób — nie napewno. Bowiem każdy akt gwałtu to nie tylko krew ofiar przelana i życie wykonawców zamachu zniszczone bezlitośnie, to nowa prowokacja, poruszająca wszystkie siły odporu jakie wydobyc z siebie musi Państwo, dbające o trwałość swego autorytetu i do obrony jego posiadające nieprzebrane środki.

Jeśli dotychczas reagowanie centrów rządzących Polski na czyny szaleńcze niepoczciwej części ukraińskiej ludności — miało zawsze charakter głównie doraźny i skupiało się na danym wypadku, to nie należy wyciągać z tego zbyt pochopnych wniosków. Nie należy przypuszczać, iż tak będzie zawsze... Przyjść może chwila, gdy Państwo zostanie zmuszone do kategoriycznych środków zapobiegawczych — stosowanych w szeroki zakresie. Polska cierpliwość i prawdziwa chęć pokojowego i zgodnego współżycia z żywiołem ruskim na terenie Małopolski Wschodniej — to

były jak dotychczas główne przyczyny, dla których krwawe wybryki ukraińskich spiskowców zapisywałyśmy na ich odpowiedzialność wyłącznie.

Ale działalność spisku nie ustaje, co gorsza, nie znajduje należytej odprawy ze strony lojalnej nietylko w większości społeczeństwa, które samo winno by rozprawić się z tym jadem, co raz to bardziej zatrującym jego

młodzież. Niestety jest ono, jak wiadać, wobec uwodzicieli tej młodzieży całkiem bezsilne. Brak mu umiejętności albo woli, by opanować sytuację. Brak mu instynktu samouzdrawienia... Brak własnego wyraźnego programu. Opinia polska ubolewać musi nad tem głęboko lecz na ubolewaniu nie może się skończyć. Im bezsilniejszy jest sam ogół ukraiński, by kres

położyć nieprawdopodobnym wprost stosunkom, tem jawniej zarysowuje się konieczność przeciwdziałania ztem wszystkimi sposobami, jakie są w rękach Rządu. Są to sposoby kategoryczne i twarde... Ale co zrobić, gdy niema ludzi, coby w społeczeństwie ukraińkiem sami podjęli trud uśmierzenia konspiracji, opierającej się o dziwne kontakty.

Polska czeka już bardzo długo na samoradną akcję ukraińską, która by przeciwstawiła się psychice teroru, na akcję, coby zdołała wyrwać, młodzież przynajmniej, z pod wpływów jej niestrudzonych kusicieli. Niestety akcja tego rodzaju nie wychodzi po za granicę, nieśmiałych zresztą, dziennikarskich wystąpień. To, co powiedział na procesie samborskim adwokat Szurlej niedaleko odbiega od poglądów całej dorzecznicy Polski. „Nie mają odwagi przywódcy narodu ukraińskiego wystąpić do walki ze zbrodniarzami — mówi świetny prawnik warszawski — a gdy je potępiają, to je gloryfikują, jednocześnie...” Takie wrażenie utrwała się. W rękach madrej części społeczeństwa ukraińskiego jedynie jest kluczem do zmiany sytuacji.

Straszna choroba, jaka się wkradła do życia ukraińców, musi być wyleczona przez nich samych. Inaczej stworzy fatalne pogmatwanie. Pośród polaków w dalszym ciągu nie brak woli zgodnego współistnienia i współpracy z plemiem, tak im od wieków pod każdym względem bliskim — ale najlepsza wola polska nie okaże się w tym względzie dostateczna, bez zajęcia odpowiedniego stanowiska i przez drugą stronę. Zdeklarowanie się poważnej opinii ukraińskiej i jej bezpośrednie działanie na umysły jest więcej niż konieczne. Kunktatorstwem daleko nie zajdziemy. Bezczywność wobec narastających faktów byłaby karygodna. To jest dziś zdanie powszechne.

Trudno bowiem zaiste godzić się z tem, by gdzieś na świecie nieodgadnione ręce naciskały tajemniczy klawisz, wkładający broń w rękę fanatyków i wstrząsający ziemią, na której wielki razem z ukraińcami siedząc, był wspólny ukształtować musimy. Do walki między nami doprowadziła w swoim czasie świadomie obca przewrotność, czyżby znów miał chichotać, patrząc na to co się dzieje, demonicznym swym śmiechem nienawidzący Polski i Ukrainy w równym stopniu, dostawca rewolwerów bojowcom ukraińskim chytry i podły — tertius gaudens.

Rząd Daladiera obalony.

Czterej kandydaci na szefa nowego gabinetu.

Paryż, 24 października. (PAT) Na posiedzeniu Izby Deputowanych odbytem z poniedziałku na wtorek, po głosowaniu nad artykułem 21, przystąpiono do dyskusji nad art. 37, projektu finansowego, dotyczącego uposażeń urzędniczych. Przy tym artykule który uległ nieznacznej zmianie i po uwzględnieniu poprawki Lassalle'a miał charakter kompromisowy, rząd postawił kwestję zaufania. O godz. 2-ej zarządzono głosowanie.

Za rządem padło 241, przeciw rządowi 329 głosów. Według szczegółowych obliczeń, za rządem padły następujące głosy: 1 jedności robotnicze, 29 socjalistów, 19 socjalistów francuskich i socjalnych republikanów, 12 niezależnej lewicy, 155 radykałów i radykałów socjalnych, 4 niezależnych, 12 lewicy radykalnej, 9 niezależnych do żadnej grupy. Pozostałe ugrupowania głosowały przeciwko rządowi.

Po głosowaniu dotychczasowy premier i jego koleżki zredagowali pismo dymisyjne, które przedstawiono prezydentowi republiki Lebrunowi o godz. 3.30 w nocy.

Prezydent Lebrun rozpoczął dziś rano konferencję z przedstawicielami Izby i senatu. Najpierw przyjęty był dep. Malvy, oraz sen. Caillaux. Następnie prezydent republiki konferował z dep. Jacquiers i sen. Regnier.

potem przyjął przewodniczącego Izby dep. Bouissona, oraz przewodniczącego senatu Janneneya.

Przewodniczący Izby po półgodzinnej audjencji, opuszczając pałac Elizejski oświadczył dziennikarzom: „Prezydent republiki pragnie szybko zakończyć kryzys gabinetowy. Przypuszcza on, że jutro wieczorem rozmowy polityczne zostaną ukończone”.

Rozmowa Lebruna z Janneneym trwała około 20 minut. Po opuszczeniu pałacu Janney oświadczył, że najważniejszym obowiązkiem chwili obecnej jest bezpieczeństwo franka i kraju. Janney sądzi, że obecna Izba jest w stanie zapewnić je. Należy przywrócić zamilowanie do ładu i dyscypliny.

Rozmowy polityczne przywódców poszczególnych grup rozpoczęły się od rana. W rozmowach tych poważnie liczą się z utworzeniem gabinetu koncentracji z grupowaniem ku centrum. Jako kandydatów na premiera wymieniają Sarraut'a, Chantemps'a, Bonnet'a i de Monzie. Wszyscy oni będą wezwani do prezydenta republiki dla przeprowadzenia specjalnych rozmów.

Giełda paryska zareagowała na wiadomość o upadku gabinetu gwałtowną wyższą kursów dolara i fenta. Przedpołudniem notowano dolar 17.97, zaś funt 83.20.

Kto będzie Wys. Komisarzem Ligi Nar. dla uchodźców z Niemiec.

Londyn, 24 października. (PAT) „Daily Herald” donosi, że były prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover, były gubernator wysp Filipińskich Teodor Roosevelt, oraz sir Austin Chamberlain, wymieniani są jako kandydaci na Wys. Komisarza Ligi dla uchodźców z Niemiec, którego zadaniem będzie kierowanie przy pomocy komitetu międzynarodowego akcją niesienia pomocy i osiedlenia Żydów, porzucających Niemcy.

WSZECHŚWIATOWA KONFERENCJA ŻYDOWSKA ZBIERA SIĘ W LONDYNIE.

W Londynie ożywione są przygotowania do wszechświatowej konferencji żydowskiej, która ma się rozpocząć w najbliższą niedzielę, a w której weźmie

udział 80 delegatów z całego świata. Konferencja rozpatrzy sprawę przyścisła z pomocą wszystkim Żydom, którzy porzucili Niemcy. Konferencja zamierza zwrócić się do Ligi Narodów z żądaniem przyznania Żydom jednego miejsca w komitecie międzynarodowym. Delegatem żydowskim byłby Weizmann.

Ważnym punktem porządku dzienne go konferencji będzie kwestja bojkotu Niemiec. „Daily Herald” donosi, że wpływowa delegacja Żydów z Polski będzie wywierała w tym kierunku nacisk. Żydzi brytyjscy będą się temu stanowczo opierać. Ponadto zadaniem komitetu będzie ogłoszenie wezwania do podpisywania wielkiej pożyczki w kwocie miliona funtów szterlingów dla sworzenia funduszu na akcje pomocy dla Żydów niemieckich.

Rada nacz. Zw. Strzeleckiego zbiera się w czwartek.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 października. (Sz.) W nadchodzący czwartek odbędzie się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej Związku Strzeleckiego, która, jak wiadomo, po Walnym Zjeździe delegatów jest najwyższą władzą tej organizacji. Rada Naczelna Związku Strzeleckiego obradować będzie nad aktualnymi sprawami Związku.

ZWIJKI (TUTKI)

HERBEWO
HERLICZKA
BĘDOWSK-WOŁOSZYŃSKI

150 sztuk-35 groszy
z naitańszych -
najlepsze!

Nauczycielska konferencja oświatowa.

Polska Agen. Publicyst. donosi: W dniach 1 i 2 listopada r. b. odbędzie się w Warszawie konferencja oświatowa, zwołana przez Związek Nauczycielstwa Polskiego. W konferencji wezmą udział delegaci nauczycielstwa szkół średnich i powszechnych z całego terenu kraju.

Obrazy poświęcone będą sprawom ustosunkowania się nauczycielstwa do organizacji młodzieży na terenie szkół, sprawie uniwersytetów ludowych, oraz dokształcania młodzieży pozaszkolnej do ukoczenia szkół powszechnych.

Konferencję przewodniczyć będzie radca Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego p. Aleksander Patkowski.

Wykopiska archeologiczne pod Konstantynowem.

Rozpoczęte przed 12-tu dniami przez niemieckie Muzeum Etnograficzne w Łodzi badania archeologiczne w Okolowicach pod Konstantynowem są już w stadium zaawansowanym. Kopana jest w tej chwili część ciałopalnego cmentarzyska przedhistorycznego, reprezentującego kulturę lużycką ze starszego okresu epoki żelaza, przypadająca na czas między VIII. a V. wiekiem przed Chrystusem, względnie na koniec epoki brązu.

W tej chwili teren robót obejmuje kilkadziesiąt metrów kwadratowych powierzchni odkopanej na głębokości 70-80 cm. Na tym polu wznoszą się słupki ziemi pokryte kamieniami, to groby, kryjące wewnątrz urny. Rozpoczęto już stopniowo badanie grobów, poczem dopiero będzie można dokładnie zorientować się w charakterze i wieku zabytków tego pierwotnego osiedla w okolicach Łodzi, dotychczas bowiem chronologizacja opierała się na odłamkach ceramiki, znajdującej przypadkowo w ciągu kopania, pochodzącej z grobów zniszczonych wskutek prac rolnych.

Obok najliczniej reprezentowanych zabytków kultury lużyckiej często spotyka się ułamki ceramiki z okresu przedrzymskiego i rzymskiego, a nawet pojawiła się rzadka dotychczas w tych okolicach słowiańska ceramika grodziskowa, przypadająca na wczesne średniowiecze. Wiadomo z badań, przeprowadzonych nad okresem rzymskim w tej części Polski, największe i szczególnie cenne były prace w Ciosnach koło Zgierza, przeprowadzone przez muzeum w roku ubiegłym. Prócz tej miejscowości stwierdzono zabytki z okresu rzymskiego i przedrzymskiego w wielu punktach w promieniu kilkudziesięciu kilometrów od Łodzi. Jeśli zatem okolice dostarczą dalszych materiałów z tych samych czasów, będzie to cenne uzupełnienie wiadomości o dziejach okresu rzymskiego na naszym terenie.

ADWOKAT
Dr. D. KLINGHOFER
przeniósł kancelarję
do realności przy ul. Sykstuskiej 28.

Wieści z Brzeżan.

Dzień Obrony Przeciwpozarowej. — Przed świętem listopadowym.

Dzień Obrony Przeciwpozarowej obchodzone w naszym mieście uroczystości, co świadczy o wysokim poczuciu obywatelskim naszej ludności. Niejednokrotnie straż pożarna dała dowody nieustraszonej odwagi w walce z niebezpiecznym żywiołem. W wigilię uroczystości odbył się kapstrzyk orkiestry straży pożarnej, a w właściwym dniu nabożeństwo w kościele paraf. popisy i defilada.

Zebrań organizacyjne Komitetu obywatelskiego 15-lecia Niepodległości Państwa, odbyło się ub. tygodnia pod przewodnictwem zast. star. p. Polysa. Przewodniczącym Komitetu wybrano p. star. Polysa; ponadto powołano do życia trzy sekcje: obchodową pod przewodnictwem s. o. p. Surowiaka, finansową pod przewodnictwem dyr. Kasy oszczęd. p. Kulpińskiego i techniczną pod przewodnictwem p. inż. Weigla. — Po stanowiono ze względu na 15-lecie odzyskania Niepodległości obchód tegoroczny urządzać wspólnie, Sekretarzował urzędnik star. p. Wiszczyk. Jotes.

Kopernika 15a
Filja Perfumerji S. FEDERA
Sykstuska 7

Demonstracje podatników i szoferów przed Izłą Deputowanych.

Paryż, 24 października. (PAT) W związku z dyskusją nad rządowym projektem reformy finansowej, szereg organizacji, a przede wszystkim federacje podatników i związek zawodowy szoferów taksówek postanowiły demonstrować przed Izłą Deputowanych. Do akcji tej przyłączyli się właściciele taksówek i samochodów ciężarowych.

Policja nie dopuściła manifestantów na plac przed Izłą Deputowanych, de-

monstranci jednak zdołali utworzyć za tory samochodów na sąsiednich ulicach, tamując ruch. O godzinie 15-tej przewodniczący federacji podatników w towarzystwie innych delegatów zawił się na moście Concorde, gdzie został aresztowany. W ciągu popołudnia aresztowano około 200 manifestantów.

Demonstracje przeciwko opodatkowaniu benzyny samochodowej miały miejsce również na prowincji.

Roosevelt w walce ze spekulacją.

Waszyngton, 24 października. (PAT) Prez. Roosevelt zapowiedział utworzenie urzędu dla badania skarg przeciw-

ko tym, którzy ciągną nadmierne zyski i polecił niezwłocznie rozpisanie ankiet w sprawie wygórowanych cen.

Hitler przybywa na Górny Śląsk.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 października. (Sz.) W dniu 2 listopada odbędzie się w Bytomiu na Górnym Śląsku zgro-

madzenie przedwyborcze, na które przybyć ma z Berlina i wygłosi przemówienie kanclerz Hitler.

Spotkanie dwóch królów na jachcie.

Bukareszt, 24 października. (PAT) Dzienniki donoszą, że spotkanie między królem rumuńskim Karolem a królem Borysem bułgarskim nastąpi w dniu 29 b. m. na jachcie królewskim

na Dunaju. W spotkaniu tem towarzyszyć ma królowi rumuńskiemu min. Tulescu, a bułgarskiemu premier Muszanow.

Wszyscy zaopatrujemy się w **ŚWIATEŁKA na GROBY** oraz wszelkiego rodzaju świece kościelne i stołowe
W SKŁADNICY FABRYCZNEJ MYDŁA I ŚWIEC
„WASZE OCZKO“
LWÓW, HALICKA L. 1 (RÓG RYNKU)
Wszelkie artykuły gospodarcze i kosmetyczne w niskim wyborze.
CENY ŚCIŚLE FABRYCZNE 2079

Bilans dekadowy Banku Polskiego.

Warszawa, 24 października. (PAT) Bilans Banku Polskiego. W ciągu drugiej dekady października b. r. zapas złota wzrósł o 0,2 milj. do 473,8 milj. zł. Wzrósł również o 4 milj. stan pieniędzy zagranicznych i dewiz i wynosi obecnie 83,3 milj. Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 4,9 milj. Portfel wekslowy wzrósł o 7,4 milj. do 677,5 milj. zaś portfel biletów bankowych zdyskontowanych, o 0,1 milj. do 49,7 milj. Zapas polskich monet srebr-

nych i bilonu wzrósł o 14 milj. do 49,2 milj. Pozycje inne aktywa i inne pasywa uległy zwyżce, pierwsza o 5,2 milj. do 167,8 milj., druga o 4,9 milj. do 215,2 milj. Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej przytoczonych zmian na poszczególnych rachunkach zmniejszył się o 19,6 milj. do 985,1 milj. Pokrycie złotem ulegało zmniejszeniu z 43,59 proc. na 43,0 proc., przekraczając normę statutową o 13 punktów.

Proces o zajścia w Pogwizdowie.

Rzeszów, 24 października.

W drugim dniu rozpraw o zajścia w Pogwizdowie przeciwko Wojciechowi Chmielowi i 7 towarzyszom, przesłuchano 9 świadków odwodowych, zaoferowanych przez obronę. Świadkowie ci nie mogli stwierdzić okoliczności, na które zostali powołani. Wniosek obrony o powołanie dalszych świadków trybunał po naradzie odrzucił i zamknął postępowanie dowodowe.

W końcowym przemówieniu prokurator Pattek przedstawił objawy dziwnej psychozy, jaką opanowała ludność wiejska, począwszy od czerwca br. Gdziekolwiek zjawiała się policja, celem przedsięwzięcia urzędowych czynności, od razu zbierał się tłum i starał się przeskodzić organom policji. Następnie prokurator omówił stan faktyczny i winę poszczególnych oskarżonych i wniósł o ukaranie ich w myśl aktu oskarżenia.

WYROK.

Po przemówieniach obrońców adw. Hakalli i Żarneckiego sąd wydał wyrok, mocą którego skazał: Ludwika Bojda za użycie przemocy w stosunku do osoby urzędowej i nawoływanie publiczne do popełnienia bezprawia na 15 mies. więzienia, Józefa Kota za nawoływanie do popełnienia czynów występnych na 1 rok więzienia, Józefa Rejmana, Wojciecha Chmiela i Walentego Kota na 9 mies. więzienia, Romana Malca za zniewagę osoby urzędowej w służbie na 4 mies. z zawieszeniem kary na 4 lata. Dwaj oskarżeni: Wład. Bojda i Wład. Rejman zostali uniewinnieni.

Na wniosek obrony uchylono areszt tymczasowy jedynie co do sądownego Chmiela.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ

Primo Carnera mistrz świata w boksie.



Statystyka bezrobocia.

Warszawa, 24 października. (PAT) Według danych statystycznych liczba bezrobotnych statystycznych liczba całego Państwa w P. U. P. P. wyniosła w dniu 21 b. m. 208.978 osób, co stanowi w stosunku do stanu z tygodnia poprzedniego wzrost o 2.431 osób.

Jak wynika z ostatnich zestawień, państwowe urzędy pośrednictwa pracy na terenie całej Polski skierowały do pracy w ciągu miesiąca ogółem 43.797 osób, w tem 39.171 mężczyzn i 4.626 kobiet.

Z ogólnej liczby osób, które otrzymały pracę 3.657 przypada na robotników górniczych, 762 na hutniczych, 1.946 na metalowców, 547 na włókienników, 3.098 na robotników budowlanych, 1.843 na inne grupy zawodowe, 28.066 na robotników niewykwalifikowanych, 1.772 na robotników rolnych, 631 na pracowników umysłowych, 161 na robotników młodocianych i 1.277 na służbę domową.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Włamanie mieszkaniowe.

Z mieszkania Wiktorji Nowak (Na Błonie 24b) skradziono po włamaniu się garderobę, wartości 2600 zł. — Na szkodę Daniela Habera (ul. Rappaporta 12) skradziono garderobę, bieliznę i biżuterję, wartości 1000 zł.; Marek Brückner (Tkacka 29) doniósł policji, że do konano włamania do jego mieszkania i skradziono gotówkę 1000 zł. oraz 50 dol. i biżuterię wartości kilkaset zł.

Zator na ul. Kopernika.

Na ul. Kopernika obok gmachu Policji Głównej wywrócił się wczoraj około godz. 10-ej rano duży wóz nakładony towarami tekstylnymi, tamując wszelki ruch kołowy na przeszło godzinę.

— Polacy w Afryce południowej Staramiem Koła Czwartaków we Lwowie, odbędzie się dnia 4 listopada o godz. 1'30 w sali Instytutu Technologicznego odczyt ks. T. J. dr. Konopki byłego kapelana 4 p. p. Leg. Pol. „Polacy w Afryce południowej“. Interesujący odczyt ilustrowany będzie przezroczami.

Temperatura we Lwowie w dniu 24 bm. wyniosła: o godzinie 7 rano ciśnienie barom. 741'37, temper. +1'3; o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 740'04, temper. +8'3; o godz. 9 wieczór ciśnienie barom. 738'52, temperatura +4'0

P. Prezydent Rzpltej przybędzie na walny zjazd ZPOK.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 października. (Sz.) W dniu 29 b. m. rozpoczyna się w Warszawie obrady II Walnego Zjazdu delegatów Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Po nabożeństwie, odprawionem w katedrze św. Jana, nastąpi uroczyste otwarcie zjazdu, który zaszczyca swą obecnością Pan Prezydent Rzpltej.

Msgr. Marmaggi nie powróci do Warszawy?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 października. (Sz.) Według wiadomości, jakie nadeszły do Warszawy z Watykanu, nuncjusz apostolski msgr. Marmaggi, który obecnie przebywa w Rzymie, ma już nie powrócić na swe stanowisko do Warszawy. Według tych pogłosek, nuncjusz apostolski msgr. Marmaggi obejmie jedno z wyższych stanowisk w hierarchji watykańskiej. Utrzymują, że należy się spodziewać otrzymania przez msgr. Marmaggi'ego godności kardynała.

Pogłoski o amnestji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 października. (Sz.) W kołach palestry warszawskiej utrzymują, że w dniu 11 listopada, jako w piętnastą rocznicę odzyskania niepodległości zostanie ogłoszona amnestja.

Kto podrzucił granat w redakcji „Naszego Przeglądu“.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 października. (Sz.) W związku ze znaną sprawą podrzucenia granatu ręcznego w lokalu redakcji „Naszego Przeglądu“ w Warszawie, władze śledcze przeprowadziły szereg rewizji i aresztowań. Między innymi zostali aresztowani i dyceją sędziego śledczego osadzeni w więzieniu jako poszlakowani o udział w zamachu, członkowie nielegalnej organizacji młodzieży wszechpolskiej: Aleksander Grobicki, Edmund Jenicze, Zbigniew Tatarakiewicz, W. Zaremba i Henryk Sienkiewicz.

Podczas rewizji, przeprowadzonej u nich, znaleziono materiały stwierdzające istnienie w lokalu byłego O. W. P. zakonspirowanej grupy pod nazwą narodowych rewolucjonistów.

Warszawa przygotowuje się do alarmu gazowego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 października. (Sz.) W dniu jutrzejszym odbyć się ma w Warszawie próbny atak gazowy. Już dziś na oknach wielu gmachów wojskowych pojawiły się paski papieru, przyklejone na krzyż do szyb.

Min. Titulescu w Białogrodzie

Ateny, 24 października. (PAT) Pobyt rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Titulescu w Atenach był nacechowany atmosferą wyjątkowej serdeczności. Podczas oficjalnych przyjęć, w których brał również udział poseł polski Jurkiewicz, minister Titulescu odbył szereg rozmów z mężami stanu stwierdzając przyjaźń oraz zupełną zgodność pokojowych dążeń obu narodów. W poniedziałek wieczorem minister odjechał do Białogrodu żegnany przez przedstawicieli Grecji, Małej Ententy, Francji, Turcji i Polski.

Awantury na uniwersytecie warszawskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 października. (Sz.) Dziś przedpołudniem na uniwersytecie warszawskim doszło do krwawych awantur.

Członkowie b. OWP zorganizowali bojkot z metów ulicznych, uzbrojonych w noże i kastety przybyli na uniwersytet pod wodzą wolnego słuchacza wydziału chemicznego Świebickiego. Bojownicy rzucili się w hallu na studenta wydziału prawa, członka Legionu Młodych Kazimierza Podraszkę. Jeden z nich z całej siły uderzył Podraszkę pałką gumową w lewe oko, przecinając powiekę i część twarzy. Gdy Podraszko chwycił się ręką za twarz, zaczęto go bić kastetami po głowie i odrywać ręce, które się za staniał się. Jeden z bojowców schwytał go za prawą rękę i usiłował ze-

drzeć z palca obrączkę. Ponieważ obrączka była ciasna, skóra na palcu dokoła obrączki została częściowo zdarta.

Działo się to na oczach studentów i studentek, wychodzących z wykładów. Podraszko skrąwiony upadł na ziemię. W obronie jego wystąpił wolny, który rannego studenta przeniósł do poczekalni w kancelarii rektora.

Tymczasem bojownicy rzucili się na Stefana Boguszewskiego, studenta chemii. Jeden z nich podstawił mu nogę, a drugi pchnął go silnie. Boguszewski upadł twarzą na posadzkę hallu. Napastnicy podnieśli go i wyrzucili na podwórce. Koledzy odwieźli Boguszewskiego do domu. Bojownicy napadli również na studentów wydziału prawa Stefana i Zalewskiego

podarli na nich płaszcze i czapki, a następnie wyrzucili ich z gmachu. Obu rannych przeprowadzono również do poczekalni rektora.

Następnie bojkotka endecka porzuciła teren Uniwersytetu i udała się do kina „Urania“, gdzie odbywają się wykłady 1. roku prawa. Studenci po wykładzie opuszczali kino. Bojownicy weszli na schody i tam zaczęli napastować wszystkich studentów, którzy mieli na czapkach odznaki Bratniej Pomocy P. M. A.

Sześciu rannych studentów przewieziono do rektoratu. Ponieważ wszyscy byli zbroczeni krwią, wezwano natychmiast Pogotowie.

Władze uniwersyteckie wszczęły natychmiast dochodzenie dyscyplinarne.

16-tomowy akt oskarżenia.

Wielki proces skarbowy rozpocznie się w Grodnie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 października. (Sz.) W dniu 6 listopada odbędzie się w Grodnie największy proces skarbowy, jaki kiedykolwiek toczył się na ziemiach polskich. Akta sprawy zawierają 16 grubych tomów. Odczytywanie aktu oskarżenia potrwa co najmniej 6 dni. Według przewidywań obliczeń, koszty śledztwa i dochodzeń wyniosą około 30.000 zł. Na rozprawę wezwano 193 świadków, z czego 89 wezwał prokurator.

Na ławie oskarżonych zasiądą b. naczelnik grodzkiego Urzędu Skar-

bowego, Leon Łuba, b. buchalter tego Urzędu a następnie b. naczelnik białostockiego Urzędu Skarbowego Eljasz Kraczkiewicz, b. buchalter Urzędu Skarb. w Grodnie Władysław Molenda, oraz kupcy grodzieńscy Mojżesz Chajes, Szecheł Jogeł, Hirsz Izaak i Chaim Kamionki. Kupcy ci oskarżeni są o świadome sfałszowanie ksiąg handlowych celem zmniejszenia dochodów skarbowych, zaś urzędnicy skarbowi o tolerowanie tych fałszerstw w celu osiągnięcia zysku.

RADA GRODZKA BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM WELWOWIE

zawiadamia, że w sobotę dnia 28-go października 1933 roku w lokalu Klubu przy placu Marjackim l. 4 (Hotel Europejski) p. Dyr. MIECZYŚLAW OPAŁEK wygłosi referat p. t.:

„W DAWNYM TEATRZE“

Wstęp za okazaniem karty klubowej.

Początek o godz. 19-tej.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Samozapalające się substancje. Eksperyment rzeczoznawcy w procesie Lübbego.

Berlin, 24 października. (PAT) Na początku dzisiejszej rozprawy Dymitrow prosi o głos. Przewodniczący zwraca uwagę, aby ograniczał się do stawiania merytorycznych pytań bez długich uzasadnień. Dymitrow stawia wówczas pytanie, zwrócone do wszystkich rzeczoznawców, jak tłumaczą sobie oni fakt, że pomimo zamknięcia wszystkich drzwi do korytarza podziemnego, o strefie kontroli, oraz wszelkich zarządzeń bezpieczeństwa, mógł powstać w gmachu tak wielki ogień. Jakimi drogami dostały się tu zle duchy? — kończy swe pytanie Dymitrow.

Trybunał pytanie to uchylił, jako nie należące do kompetencji sądu.

Następnie trybunał przystąpił do przesłuchania świadków w związku z oskarżeniem Torglera i Bułgarów

o współudział w podpaleniu. Świadek Pretzowa, sąsiadka Torglera, która zna go z widzenia zeznaje tak szybko i płynnie, że wywołuje to na sali ogólny śmiech. Przewodniczący zwraca uwagę świadkowi na nie właściwość zeznawania. Pretzowa opowiada, iż krytycznego dnia, idąc wraz z synem widziała Torglera, jak niósł dwie teczki mocno czemś wypchane. Naogół zeznania świadka odbiegają od zeznań złożonych w śledztwie.

Następnie przewodniczący przerywa rozprawę. Podczas przerwy rzeczoznawca chemiczny Scholtz zademonstrował członkom trybunału tajemnicze płyny samozapalające się. Wczoraj rzeczoznawca nie chciał wymienić nazwy tych substancji. Do eksperymentu rzeczoznawcy nie dopuszczono prasy.

Po chemicznym pokazie, przewodniczący zarządził przerwę popołudniową.

Groźby generała von Epp'a.

Berlin, 24 października. (PAT) W związku z nominacją namiestnika Bawarii generała von Eppa honorowym komendantem naczelnym Kyffhäuserbundu, największego w Niemczech Związku kombatanów, odbyła się wczoraj w Berlinie uroczystość, w czasie której generał von Epp wygłosił dłuższe przemówienie polityczne. Najsilniejsze wrażenie wywarły następujące słowa mówcy.

Świadoma współpraca poszczególnych związków musi obok urzędowej polityki państwowej zmierzać do wykazania zagranicy, że obecnie powstały nowe Niemcy. Walka toczy się dziś o to, czy przeciwnicy nasi zgodzą się przyznać nam równe warunki życiowe, czy też będziemy musieli sami wkroczyć na drogę, wiodącą do realizacji naszych zamiarów. W ciągu najbliższych tygodni stwarzać będziemy zwarty jednolity front dla zadokumentowania zagranicy, że naród pochwał politykę swego wodza Hitlera i za nim stoi.

Projekt reformy łotewskiej konstytucji.

Ryga, 24 października. (PAT) Związek chłopski złożył dziś w prezydium sejmu projekt reformy konstytucji, według którego prezydent republiki wybierany jest na 5 lat drogą bezpośredniego głosowania i otrzymuje daleko idące pełnomocnictwa. Wyborcy muszą mieć co najmniej 25 lat. Prezydent republiki ma mieć prawo rozwiązywania parlamentu, zawieszania swobód obywatelskich w interesie bezpieczeństwa i ładu, oraz prawo wstrzymania uchwalonych przez sejm ustaw do czasu nowych wyborów. Członkowie rządu mają ustępować na żądanie prezydenta.

Szanujesz zdrowie, czas i pieniądze, podróżując, wysyłając listy i towary samolotami. Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

Jak czeski sport werbuje zawodników.

Morawska Ostrawa, 24 października. (PAT) Dwaj czołowi gracze karwińskiej „Polonii“ Matuszynski i Palczynski wystąpili z klubu polskiego i zgłoszili przystąpienie do miejscowego klubu czeskiego. W tej sprawie zarząd klubu „Polonia“ ogłosił oświadczenie, iż gracze ci przystąpią do klubu czeskiego pod naciskiem. Mianowicie obu graczom, pracującym w kopalni, oświadczone, że o ile nie wystąpią z klubu polskiego, utracą natychmiast pracę. Sportowcy polscy na Śląsku Cieszyńskim twierdzą, że podobne wypadki zdarzają się niestety często.

Kopernika 15a
Filija Pertumerji S. FEDERA
Sykatuska 7

„Lübbe jest w tym procesie tylko Faustem“.

Zeznania ekspertów wywołują wielkie wrażenie.

Berlin, 24 października. (PAT) W procesie o podpalenie Reichstagu zeznawali dziś eksperci techniczni, których depozycje wywarły ogromne wrażenie.

Według eksperta prof. Jossego dla podpalenia użyto łatwopalnych płynów wybuchowych w ilości około 30 klg. Lübbe mógł tylko rozniecić ogień, ale musiał mieć conajmniej jednego pomocnika. Wśród ogólnej ciszy, prof. Josse oświadcza, że olbrzymia sala posiedzeń parlamentu objętości 10 000 mtr. sześć, nie mogła przecież być podpalona przy pomocy zwykłych zapalek. Na pytanie, czy można było materialnie przenieść niespostrzeżenie do Reichstagu w teczkach, świadek o-

świadcza, że nie uważa tego za prawdopodobne. W zakończeniu ekspert raz jeszcze zaznacza, że nie wierzy, by Lübbe sam był podpalaczem. Przygotowanie do pożaru musiały być dokonane przez kilka osób.

W tej chwili zrywa się Dymitrow i woła, że Lübbe w tym procesie jest tylko Faustem, a nie można znaleźć Mefistofelesa. Lübbe, który jakoby mógłby coś powiedzieć o pożarze, nie stety milczy.

Po przerwie dochodzi znowu do dramatycznej sceny. Dymitrow zapytuje Lübbe, czy sam dokonał podpalenia głównej sali. Lübbe odpowiada, że nie może tego dokładnie powiedzieć. O-

świadczenie to wywołuje olbrzymie poruszenie.

Dyrektor straży ogniowej Wagner twierdzi, że podpalenie nastąpiło nie przez wzniesienie ognia, ale przez rozkład płynów łatwopalnych. Ekspert kwestjonuje ścisłość zeznań Lübbe.

Trzeci ekspert, chemik sądowy Schatz stawia sensacyjną hipotezę, że podpalenia dokonano zapomocą samozapalnych płynów. Przedmiot, napojony takim płynem, sam się zapala w ciągu około godziny, przyczem powstaje mgła. Do zastosowania tej metody podpalenia mogły być użyte n. p. trzy ręczniki, które po pożarze w niezrozumiały sposób znikły.

700 emigrantów do Palestyny

Warszawa, 24 października. (PAT) Dziś wieczorem wyjechało z Warszawy przez Konstancję do Palestyny na stały pobyt przeszło 700 emigrantów Żydów. Emigranci odjadą z Konstancy do Palestyny statkiem polskim „Polonia“.

Motywacja wyroku w procesie grodzkim.

Rzeszów, 24 października.

Uzasadnienie wyroku w sprawie zająć w Grodzisku trwało przeszło 2 godziny. Przewodniczący stwierdził, że sąd przy wymierzaniu kary brał pod uwagę jako okoliczność łagodząca niekaralność wielu oskarżonych, panujące w tłumie ogólne podniecenie i przyznanie się ich do winy, natomiast jako okoliczności obciążające przyjął następujące momenty: niebezpieczny sposób działania, wystąpienie przeciwko władzy, podniecenie wywołane agitacją przestępczą oraz wybitny udział niektórych oskarżonych w akcji.

Po odczytaniu motywacji wyroku obrońca adw. Czarnek, w imieniu oskarżonych zgłosił apelację i wniosł o uchylenie aresztu tymczasowego w stosunku do tych skazanych, którzy dotychczas odpowiadali z aresztu. Sąd uchylił areszt tymczasowy w stosunku do J. Burdy, J. Karasia i J. Lizaka. W stosunku do pozostałych skazanych sąd wniosek obrony uchylił.

Rokowania polsko-gdańskie w sprawie ubezpieczeń społecznych.

Dziś rozpoczynają się w Gdańsku rokowania polsko-gdańskie w sprawie zawarcia umowy o ubezpieczeniu społecznym.

Rokowania te mają na celu zapewnić nie pracownikom umysłowym i robotnikom obywatelom polskim, zatrudnionym na obszarze W. M. Gdańska, jak również obywatelom gdańskim, zatrudnionym na obszarze Rzeczypospolitej, pełnych praw do świadczeń ubezpieczeniowych; obywatele polscy, zatrudnieni w Gdańsku, korzystają z ubezpieczeń społecznych na tych samych warunkach i w tym samym zakresie co obywatele gdańscy na zasadzie wzajemności. Celem umowy będzie również zapewnienie zachowania uprawnień ubezpieczeniowych obywateli Polski i W. M. Gdańska, podlegającym kolejno ubezpieczeniu społecznym na obszarze Polski i Gdańska.

W skład delegacji Rządu Polskiego na te rokowania wchodzi: naczelnik Wydziału Ministerstwa Opieki Społecznej p. Z. Skokowski, radca dr. S. Reichlowitz, oraz ref. R. Szymanko.

Trumna ze zwłokami Mailowa w drodze do Moskwy.

W poniedziałek o godzinie 7-ej wieczorem w Instytucie medycyny sąd. wiceprokurator dr. Prachtel - Morawiański wydał trumnę ze zwłokami Mailowa przedstawicielom poselstwa sowieckiego.

Zwłoki Mailowa złożone zostały do ciężkiej metalowej trumny, posiadającej wieko szklane i drugie wieko metalowe. Trumnę wiozono do ciężkiej dębowej skrzyni. Około godziny 7.30 trumnę załadowano na samochód zakładu pogrzebowego i odstawiono na dworzec kolejowy.

Na dworcu kolejowym, w jego lewym skrzydle, zebrał się przedstawiciel władz, aby być obecnym przy uroczystym załadunku zwłok Mailowa do wagonu. Przybyli: delegat p. wojewody lwowski radca Kuliczkowski, wiceprezydent miasta Irzyk, przedstawiciel dowódcy korpusu mjr. Wolańek, starosta dr. Klimow, wiceprokurator dr. Prachtel-Morawiański, komendant miasta nadkomisarz PP. Erhardt. Przybył również przedstawiciel Min. spraw zagranicznych radca Zaleski. W grupie dyplomatycznych przedstawicieli sowieckich, znajdowali się przybyli z Warszawy urzędnicy poselstwa i urzędnicy konsulatu w Lwowie z radcą poselstwa Podolskim na czele. Był obecny również warszawski korespondent oficjalnej sowieckiej agencji prasowej „Tass“ red. Kowalski.

Samochód wiozący trumnę podjechał tuż obok podstawionego na boczny tor wagonu towarowego krytego, do któ-

rego przeniesiono trumnę Mailowa.

Starosta grodzki dr. Klimow wydał na miejscu zarządzenia, zmierzające do należytego zawagonowania trumny i dopilnował osobiście wszelkich potrzebnych formalności. Przedstawiciele poselstwa sowieckiego zajęli się ustawieniem trumny w wagonie i złożyli wieńce. Wagon zamknięto i zaplombowano.

Przedstawiciele władz złożyli następnie kondolencje na ręce radcy Podolskiego. Radca Podolski w imieniu rządu sowieckiego podziękował delegatowi p. wojewody radcy Kuliczkowskiemu na trudy i troskliwość, okazaną poselstwu sowieckiemu po tragicznym zamachu i podkreślił daleko idącą kurtuazję władz polskich.

Pociąg wiozący trumnę Mailowa, ruszył z dworca lwowskiego w nocy.

Transport trumny do stacji granicznej Szepietówka odbył się w asyście specjalnie delegowanego przedstawiciela poselstwa sowieckiego w Warszawie p. Sokowikowa. Do Szepietówki przybyli przedstawiciele władz sowieckich, którzy na granicy trumnę odbiorą i odwieżą do Moskwy.

Przedstawiciele poselstwa sowieckiego odjechali w poniedziałek wieczorem do Warszawy. Odjechał również redaktor Tassa p. Kowalski.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Hitler wytworem tchórzostwa Francji.

Znamienne przemówienie Fr. Bouillona.

Paryż, 24 października. (PAT) Frank lin Bouillon wygłosił w Bordeaux mowę, poświęconą scharakteryzowaniu polityki Francji.

Od 15 lat — oświadczył mowca — Francja zbliża się do zbrojnego konfliktu. Wbrew oczywistym danym, budowano politykę kraju na podwójnym paradoksie: „Niemcy chcą pokoju, a my mamy trudności, które rozwiążą się w Genewie“. Hitler jest wytworem naszego tchórzostwa od lat 10-ciu. Ewakuacja Moguncji nastąpiła przedterminowo w maju, a w czerwcu liczba postów hitlerowskich do Reichstagu zwiększyła się z 7 na 107. Tymczasem jednak Niemcy nie ukrywają przy każdej okazji swej jednomyślności co do niepłatności, uzbrojenia i rewanzu. Przyznano nawet Niemcom równe prawa, zawarto nawet pakt 4-ech, który przewiduje rewizję traktatów i przygotowuje rozbrojenie Francji. Należy odtąd postąpić wręcz przeciwnie: opu-

blikać naruszenie traktatów przez Rzeszę, a przede wszystkim zjednoczyć się.

„Niemcy w wojnie z Ligą Narodów“.

Genewa, 24 października. (PAT) Po za podsekretarzem gen. Ligi Narodów Trendeleburgiem, urzędnicy niemieccy sekretariatu Ligi Międzynar. Biura Pracy, dotychczas nie podali się do dyskusji. Ze strony rządu niemieckiego wyrażany jest jednak na nich nacisk aby ustąpili ze swych stanowisk, przy czym miano im oświadczyć dosłownie że skoro Niemcy znajdują się w stanie wojny z Ligą Nar., to pozostanie Niemców w sekretariacie Ligi oznaczałoby zdradę stanu. Należy zaznaczyć, że urzędnicy sekretariatu Ligi i Międzynar. Biura Pracy mają wieloletnie kontrakty, na których rozwiązanie rządy nie mają wpływu.

„Izwiestja“ o zamachu lwowskim.

Naczelny organ publicystyczny Z. S. S. R., podając wiadomość o zamachu lwowskim, pisze m. in.:

„Należy ustalić związek pomiędzy zamachem na konsulat sowiecki we Lwowie, a kampanią antysowiecką, podjętą z wyjątkową zaciętością w ostatnich miesiącach w części Polski. Kampania ta jest inspirowana, zorganizowana i finansowana przez skrajnie czynników antysowieckie, które przeciwstawiały się zbliżeniu między Polską a Rosją sowiecką. Kampania ta pobili wszystkie rekordy poprzednie wielką ilością rozsiewanych kalumni. Zamach lwowski stanowi niewątpliwie nową próbę przeszkodzenia w zbliżeniu ZSSR i Polski. Sowicka opinia publiczna oczekuje, że rząd polski podejmie wszelkie niezbędne kroki, aby wykryć pośrednich i bezpośrednich sprawców zamachu, oraz ich inspiratorów i że atmosfera, która sprzyjała zamachowi, zostanie rozwiązana.

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU

Wyrok w procesie o zajęcia w Łapanowie.

Kraków, 24 października. (PAT) W procesie przeciwko 16 uczestnikom zajęcia w Łapanowie ogłoszony został z dnia 23 b. m. wyrok, mocą którego główny oskarżony Franciszek Stochel skazany został na 15 miesięcy bezwzględnego aresztu.

Oskarżeni Smoter, Ryba i Dziubek otrzymali po 1 roku więzienia. Anna Babral skazana została na 10 mies. Za charakterystyczny i Kubowicz na 7 mies. więzienia, przyczem wszystkim z wyjątkiem Stochela obniżono te kary na podstawie amnestji do połowy. Osk. Marij Heno i Stefanji Szakołównie karę 6 miesięcy więz. darowano na podstawie amnestji. Wszyscy skazani zostali na pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 5-ciu lat i poniesienie solidarne kosztów sądowych, 6 oskarżonych umiłowiono.

Redaktor „Kattowitzer Ztg.“ osadzony w więzieniu.

Katowice, 24 października. (PAT) W sądzie okręgowym rozpatrywano dnia 23 b. m. 20 spraw odpowiedzialnego redaktora „Kattowitzer Zeitung“ Webera oskarżonego o wyszydzanie w tem piśmie urzędów państwowych, o przedstawianie wypadków w fałszywym świetle itp. Sąd skazał Webera na łączną karę 7-miesięcznego bezwzględnego więzienia i 2.000 zł. grzywny. Za raz po rozprawie Weber osadzony został w więzieniu.

Trzech literatów aresztowano w Moskwie.

Ryga, 24 października. (PAT) Z Moskwy donoszą, że aresztowano tam trzech wybitnych literatów Mikołaja Erdmana, Włodzimierza Massa i redaktora działu humorystycznego „Komsomolskiej Prawdy“, Emila Krotkija; oskarżeni oni są o autorstwo i rozpowszechnianie satyrycznych wierszyków, krytykujących regime sowiecki i obrażających Stalina.

Kopernika 15a
Filja Perfumerji S. FEDERA
Sykatuska 7

Walka na Olimpie hitlerowskim.

(Korespondencja własna z Berlina.)

Za kulisami polityki niemieckiej kraja, od dłuższego już czasu, uporczywie pogłoski o poważnych nieporozumieniach między kanclerzem Hitlerem a premierem Prus, Goeringiem. Źródłem tego konfliktu są nie tylko osobiste animozje, ma on głębsze podłoże polityczne.

Sfery wielkokapitałistyczne, a więc i ciężki przemysł, niegdyś główny protektor Hitlera, koła finansowe, wielcy agrariusze, wyżsi oficerowie dawnej armii, obawiając się, że może nadejść dzień, w którym Hitler zacznie realizować swój program narodo-socjalistyczny zawierający, jak wiadomo, wiele pierwiastków antykapitałistycznych, starają się pozyskać człowieka, który mógłby mu się przeciwstawić (a ewentualnie zająć jego miejsce), za nim Hitler zacznie urzeczywistniać po wyższe zamiary. Sfery te, korzystając z antypatii między dwoma głównymi mienami nazizmu oraz z prokapitałistycznych sympatii Goeringa, grupują się kolo tego ostatniego, w nadziei, iż uda im się w ten sposób pozbyć Hitlera.

Magnaci przemysłu i finansjery, po utracie Hugenberg, pokładają wszystkie swoje nadzieje w Goeringu. Obdarzony zaufaniem, jest on dziś czło-wikiem, który najgoręcej protestuje na posiedzeniach rady ministrów przeciwko wprowadzeniu w życie programu hitlerowskiego, zawierającego socjalizację banków i niektórych innych przedsięwzięć oraz dziedziny produkcji. Olbrzymie zamówienia, jakie otrzymuje dziś ciężki przemysł, pochodzą z rąk Goeringa. W zamian za to sąsiada on w zarządach wielu wielkich firm jak n. p. Thyssena.

Wybitnie prokapitałistyczne stanowisko Goeringa wywołuje nieporozumienia jego z Hitlerem, Goebbelsem oraz z Leyem i Federem, dwoma bliskimi współpracownikami kanclerza, znanymi ze swoich radykalnych tendencji. W Prusach Goering prosto zabronił realizować gospodarczy program Federa, zmierzający do rozdrobienia wielkiej własności, kolonizacji itd. Tę samą wywołał poważne niezadowolone wśród członków oddziałów szturmowych; rozczarowanie ich zwraca się, oczywiście, przeciwko Hitlerowi, który nie dotrzymuje swych przyrzeczeń...

Koła finansowe, przemysłowe, ob-szarnicze itd. zdają sobie doskonale sprawę, iż nie zdołają pozbyć się Hitlera bez prawdziwej rewolucji ludowej. Rozumiejąc to, zamierzają osiągnąć swój cel w inny sposób, a mianowicie

zapomocą dymisji Hindenburga, którego miejsce zająłby Hitler. No, a jego stanowisko objąłby Göring, który, jako kanclerz, stałby się istotnym panem losów kraju.

Hitler otaczał się zawsze współpracownikami pochodzącymi z proletariatu lub drobnomieszczaństwa, natomiast Göring szukał zawsze kontaktu ze sferami wyższymi, z których sam wyszedł. Koncepcje ekonomiczno-społeczne Hitlera, mimo całej swojej mglistości, mają tendencję faworyzowania interesów mas ludowych. Tę właśnie najbardziej obawiała się sfery wyższe; dają one do sparaliżowania w zarodku ewentualnych zamierzeń Hitlera, i jako narzędzia swego używają Göringa.

Zagrożony „Führer” chce się oczywiście bronić. Czując niebezpieczeństwo z prawej strony, Hitler odnawia swoje stosunki z Grzegorzem Strasse-rem, swoim niedawnym przeciwnikiem, który, należał do radykalnego,

robotniczego skrzydła partii hitlerowskiej. Strasser, świetny znawca życia gospodarczego Niemiec, pierwszorzę-dny organizator, człowiek „z ludu”, podobnie jak Hitler, — również nie lubi Göringa i obawia się go.

Sojusz ten niepokoi oczywiście władzę Prus, który szykuje się do obrony. Tworzy on z pośród pruskich oddziałów szturmowych swoje pretoriańskie kołorty; podczas gdy Hitler organizuje parady S. S. w Berlinie i na prowincji, Göring odbywa przeglądy swóich szturmowców w Pałacu Sportowym...

Goebbels również źle żyje z Göringem, Zakaz wyświetlania filmu „Horst Wessel” przez ministra propagandy objaśnia się tem, iż film ten był osobistą imprezą Göringa, który włożył w nią moc pracy i energii, lecz minister propagandy zrobił mu przykry niespodziankę, ogłaszając film za niedozwolony... W. R.

Berlin, 22 października.

Z Uniwersytetu J. K. we Lwowie.

- Powołując się na ostrzeżenie zamiesz-czone już poprzednio w dziennikach, Rektor Uniwersytetu J. K. ogłasza nazwiska osób, które w czasie studiów otrzymały stypendia lub pożyczki zwrotne i mimo zobowiązań nie zwróciły ich w przepisanych terminach i ratach, ani nie zawiadomiły kwestury o zmianie miejsca pobytu i adresu: Antoni Jankowski, ur. 9 czerwca 1886 r. w Grzegorzewie, woj. kaliskie (b. student Wydziału lekarskiego); Michał Kuźmiński, ur. 14 lipca 1899 r. w Złoczowie (b. student Wydziału filozoficznego); Henryka Wanda Ładniewska, ur. 13 czerwca 1903 we Lwowie (b. studentka Wydziału humanistycznego); Izabela Strojnowska, ur. 9 września 1905 w Chropotowie, pow. Kamieniec (b. studentka Wydziału humanistycznego); Marjan Strzemieński, ur. 9 grudnia 1902 we Lwowie (b. student Wydziału humanistycznego); Walenty Wiernikowicz, ur. 23 września 1895 r. w Zarze-czu, Ziemia Mińska) b. student Wydziału lekarskiego); Zygmunt Wyszowski, ur. 29 maja 1892 r. w Kaliszu (b. student Wydziału lekarskiego). Rektorat prosi wszystkie władze i urzędy, którym znane są adresy tych osób, o podanie tychże do tutejszej władzy.

Najlepsza propaganda.

Jak potrafi pracować polska młodzież akademicka.

Przyzwyczajaliśmy się patrzeć w ostatnich latach na teren akademicki, jako na ośrodek wrzący licznymi starciami natury politycznej, gdzie pozytywną pracę daleko nabok odsunęły częste manifestacje. Tembardziej też więcej uwagi zwrócić należy na te placówki akademickie, które zdaleka się trzymając od wiru spraw politycznych, zajęły się realną pracą i dziś już legitymują się poważnym dorobkiem.

Myślimy tu o Akademickim Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga”, o Kole Opieki nad Akademikiem Polskim Zagranicą i Akademickim Związku Morskim. Sezon wakacyjny dla tych organizacji jest zawsze okresem ożywionej i intensywnej działalności, bilan-sując niejako w swym efekcie ostatecznym prace całoroczne.

Zrywając z dawnymi tradycjami zagranicznej polityki akademickiej, opartej na licznych zjazdach i kongresach międzynarodowych, nie przynoszących

żadnych konkretnych rezultatów poza mglistymi referatami grupki pozującej chętnie na dyplomatów, Liga oparła swą działalność na zasadzie bezpośredniości, współpracując z młodzieżą akademicką wszystkich państw, Liga, będąca Związkiem akademickich kół przyjaciół poszczególnych państw, rozwinęła wszechstronną działalność i za-cieśniła już silne więzy porozumienia z młodzieżą akademicką zagranicą.

Przyczyniły się do tego poważnie wycieczki zagraniczne, które w liczbie 17 z 473 osobami przyjechała Liga w tym roku z Węgier, Jugosławii, Czechosłowacji, Rumunii, Francji, Anglii, Łotwy i Estonii. Wycieczki te nie miały charakteru ściśle turystycznego gdyż wiele z nich, jak n. p. węgierska, francuska, lotewska, złożone z przywódców miejscowych organizacji akademickich, przyjechało dla nawiązania bezpośrednich stosunków z polską młodzieżą akademicką. Ze swej strony zorganizowała również Liga 6 wycieczek zagranicznych o łącznej ilości 200 osób. Wycieczki te zwiedziły Czechosłowację, Węgry, Rumunię, Jugosławję, Turcję i państwa Bałtyckie; w przyszłym roku przewidzianych jest kilka wię-

kszych wycieczek między innymi do Francji, Anglii, Szwecji, Bułgarii, Grecji i Egiptu.

Sposób przyjmowania i rodzaj opieki nad przybyłymi wycieczkami zagranicznymi jest tak celowo pomyślany z punktu widzenia propagandy państwowej, że każda powracająca z Polski wycieczka wywozi zagranicę nowych sympatyków naszych i entuzjastów.

Posiada zresztą Liga specjalny aparat propagandowy w postaci własnego referatu prasowego i dwutygodnika „La tribune des Jeunes”, przeznaczono go na zagranicę, a wydawanego w języku francuskim i niemieckim. Pismo to jako jedyne w swoim rodzaju na świecie, zjednało już sobie zdecydowaną poczytność przez akademików innych państw i jest czytane w 836 miastach wszystkich części świata. Referat prasowy zamieścił przez swych za-granicznych korespondentów 468 artykułów o Polsce w prasie zagranicznej. Jednocześnie referat ten dostarczył 4200 egzemplarzy książek propagandowych Kołom Przyjaciół Polski w innych państwach. Dażąc zaś do informo-

(Ciąg dalszy na stronie 6-ej).

Kopernika 15a
Filia Perfumerji S. FEDERA
Syketańska 7

„LITERATURA“.

Łatwość dogodzenia niewybrednym gustom ludzi współczesnej epoki jest zachętą dla wielu pseudoliteratów, poszukujących intensywnie laurów pisarskich, a co najważniejsza, pieniędzy. Doświadczenia płytkich rewii kabaretowych i idyotycznych tekstów popularnych piosenek wykazały, że ogół ludzi o potrzebach niby to kulturalnych dotrafił nie tylko te drwiny ze sztuki i słowa cierpliwie znosić, ale nawet uleni się prawie entuzjazmować. Można się zgodzić na to, że i ta swego rodzaju „podkaszana” poezja czy literatura ma swoje miejsce, trudno jednak dopuszczać w dalszym ciągu do tego, by na czoło twórczości narodowej wysuwała się właśnie ta najmniej godna jej gałąź.

Niestety tego rodzaju obawa narzuca się na każdym kroku przy sposobności obserwowania naszego ruchu wydawniczego, a częściowo i teatralnego. Pozycje ostatnich lat w tej dziedzinie wykazują olbrzymia, przewagę rzeczy pozbawionych istotnej treści, a właściwie nie tylko treści, ale też jakiejkolwiek pięknej formy. Są to przeważnie rzeczy kleczone przez przygodnych grafomanów, z obliczeniem na „kasowalność” i tani sławę pośród pokoleń-wiek i szubaków. Równocześnie z tem widzi się, jak trudno przyjąć do

czeństwo dzieła naprawdę wartościowe i w całym tego słowa znaczeniu literackie, czy sceniczne.

Konsekwencje: z jednej strony firmy wydawnicze bronią się z całym siłą przeciw przyjmowaniu do druku książek autorów poważnych i posiadających już wielkie nazwiska, zalewają zaś co jakiś czas rynek księgarski całą masą najniżej wartościowych ramot. Dziwić się im trudno. Interesy ich wymagają podawać „konsumentowi” pożądaną przez niego lekturę. A mają wszelkie dane, by sądzić, że „dó-dzie” jedynie nieskomplikowany „kry-minał”, czy też dziwaczna ekstrawagancja pisarska. Podobnie sprawa przedstawia się w wieloma instytucjami teatralnymi. Z drugiej strony pisarze o dużym, lub zapowiadającym się dobrze talencie, zmuszani życiową koniecznością, przechodzą na służbę piosenki kabaretowej, czy sensacyjnego dramatu i kryminalnej literatury. W pustocie myśli i ubóstwie piękna tej „twórczości” zatracają swe wartości i dotychczasowy dorobek.

Rzecz dziwna: nie wypowiedziały temu dotychczas walki poważne żywioły literackie. Wprost przeciwnie — tak już przeżarli część z nich oportu-nizm w stosunku do szarości epoki i jej upodobań, że innego stanu rzeczy

boja się nawet. Dowód tego mieliśmy niedawno przy sposobności czytania słów oburzenia, takich „Wiadomości Literackie” nie szczędziły pod adresem „Pionu” za wysłanie, oddawna przez polską kulturę rzeczywiście u-pragnione, za wystąpienie przeciw sprowadzaniu polskiej twórczości do kabaretowych, czy innych na odpowiednim poziomie pozostających kompozycji. Odczuwało się niemal w argumentach reprezentacyjnego polemizatora „Wiadomości” najzwyklejszą obojętność wobec spraw dotyczących należytego wywyższenia naszej kultury.

Na szczęście w trosce o dobro kultury i ducha polskiego nasze czynniki oficjalne wszczęły skuteczną akcję, która wszelkie kontrakcje czy też złośliwe podkopy potrafi z odpowiednim nakładem siły zdezwuować. Trudno na razie rozstrząsać wspaniałe jakieś horoskopy, niemniej jednak uzasadniona jest nadzieja, że w tym kierunku nie-spożyte usługi odda instytucja Akademii Literackiej, która potrafi „ton” odpowiedni, ton swych członków, nadać całej polskiej twórczości literackiej. Może potrafi ona tak unobci stosunek społeczeństwa kulturalnego do sztuki, że nikt nie odważy się wystąpić z wyczynem pseudo-literackim, w rodzaju świeżo wydanej i rozсланego po redakcjach „Pożaru Reichstagu”.

Ta „ironiczna dramatyczna” w...

tam obrazach, zaopatrzona w prolog, epilog i wszystkie możliwe akcesoria, sama przez się może być tematem za-sługującym na omówienie. Jest zbyt irytująca przez swą bezgraniczną naiwność, przez swą sceniczną argumentację, obliczona chyba na poziom kultury i smak Zulusów. Stanowi jednak swą generis corpus delicti ustawicznych przestępstw, popełnianych przez nie-odpowiedzialnych kandydatów na pi-sarzy na nerwach i odczuwaniu artystycznym czytelnika oraz widza. Dwa: panowie, którzy tę „szaukę” napisali dla tych, czy innych celów nie zawa-hali się puścić w świat luźno powiązanej zbieraniny wycinków z gazet i te-telegramów, podających rzekome i nierzeczliwe słowa władców dzisiejszych Niemiec. Okropność przez nich przed-stawiona śmieszka, a nie oburza. A wszak hitlerowski sadyzm i przewrotność są w tak przednim gatunku, że należy im się oprawa stojąca na jakim takim poziomie.

Trudno winić dwójkę autorską „Pożaru Reichstagu”. Wychował ich panujący dotychczas brak odpowiedzialności za to, co pisze się i co ludzom się do czytania i oglądania podaje. Zrobili to co czynić przed nimi wielu innych i co nadal cała falanga czyni. Ewentualnie tej „dramatycznej” kom-promitacji zaliczyć chyba tylko należy do symptomów ostrzegawczych.

M. K.

ciąg dalszy ze strony 5-tej.

wania polskiej młodzieży akademickiej o życiu ich kolegów zagranicznych i pragnąc informować o ważniejszych wydarzeniach polityki światowej, pro wadzi specjalny dodatek zagraniczny w największym naszym tygodniku akademickim „Dekada”.

Referat praktyk wakacyjnych Ligi udzielił w lecie bieżącego roku praktykę 160 cudzoziemcom w Polsce i wysłał 154 naszych studentów na praktyki zagraniczne. Należy tu zaznaczyć, iż system wymiany praktyk zagranicznych posiada ogromne praktyczne znaczenie na polu wzajemnego zbliżenia młodzieży akademickiej dwóch państw i gruntownie zapoznaje ich wzajemnie z życiem wewnętrznym, warunkami gospodarczymi i kulturą, a szczerze i go ścinne przyjęcie praktykantów czyni z nich w najbliższej przyszłości dobrze uświadomionych szermierzy zbliżenia i przyjaźni obydwóch państw.

W tym roku przybył nam nowy magnes propagandowy dla studentów zagranicznych, jakim się stały obozy żeglarskie, organizowane w Jastarni przez Akademicki Związek Morski w porozumieniu z Ligą. Dążąc do popularyzacji polskiego morza i sportu żeglarskiego wśród akademików zagranicznych zorganizował Akademicki Związek Morski w lipcu i sierpniu dwa miesięczne obozy żeglarskie w Jastarni, w których wzięło udział blisko 300 akademików i akademików, a w tym 124 studentów z Czechosłowacji, 14 Węgrów oraz kilku Rumunów i Bułgarów.

Emocje sportu żeglarskiego, przeżywane na pełnym morzu na jachtach A. Z. M. i pełne powabów życie obozowe łącznie z akademikami polskimi zjednało nam nowych przyjaciół Polski i zwolenników naszego morza wśród młodej inteligencji Czechosłowacji i Węgier. Znalazło to już praktyczny wyraz w Czechosłowacji, gdzie w Pradze zawiązał się specjalny Komitet Organizacyjny Polsko-Czechosłowackiego Związku Morskiego, którego jednym z zasadniczych celów będzie kupno własnego taboru żeglarskiego i coroczna organizacja własnych obozów sportowych morskich w Jastarni. Komitet przystąpił już do zbiórki potrzebnych na ten cel funduszy.

Zachęcony powodzeniem tegorocznych obozów zamierza Akademicki Związek Morski powołać do życia w najbliższej przyszłości swoje filje w państwach Bałtyckich.

Mówiąc o akademickich placówkach rzetelnej pracy państwowej, nie sposób nie wspomnieć o Kole Opieki nad Akademikami Polskim Zagranicą, które za jego było ostatnio powołaniem do życia Głównej Komisji Stypendyjnej dla studentów-Polaków z zagranicy, przybywających do Polski na studia. Akcja rozdawania stypendiów została obecnie zreorganizowana i podporządkowana specjalnemu planowi. Obecnie stypendia będą przydzielone akademikom z tych terenów mniejszościowych i emigracyjnych, gdzie najsilniej daje się od czuwać brak kierowniczego elementu inteligentckiego, tak niezbędnego dla podtrzymania świadomości narodowej wśród Polonii zagranicznej. Dla odpowiedniego przygotowania młodzieży akademickiej do pracy obywatelskiej po powrocie do swoich terenów emigracyjnych i mniejszościowych, Koło organizuje specjalny „kurs podstawowych wiadomości o Polsce”, który w roku przyszłym trwać już będzie 10 miesięcy i obliczony został na 100 uczestników.

Ważnym krokiem w pracach Koła jest jego przystąpienie do Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, co skoordynuje całokształt naszej działalności wśród Polonii zagranicznej. W związku z tem Koło rozszerzyło swój zakres pracy również i na młodzież szkolną, wiejską i rzemieślniczo-robotniczą i będzie odtąd sprawować całokształt opieki nad polską młodzieżą zagraniczną w ramach Rady Organizacyjnej. Dotychczasowa działalność Koła Opieki pozwalała rokować najlepsze nadzieje na rezultaty jego pracy na no wym, rozszerzonym a tak odpowiedzialnym terenie.

T. Z.

Przed świętem Niepodległości i Obrony Lwowa.

Do Komitetu Obchodu 15-lecia Odzyskania Niepodległości i Obrony Lwowa napływają codziennie liczne zgłoszenia uczestników, tak indywidualne, jak i zbiorowe, ze wszystkich dzielnic Polski, M. i. zapowiada się tłumny udział gości z Górnego Śląska.

Echo święta lwowskiego na Podhalu.

Związek Strzelecki na Podhalu wystąpił z myślą dla Lwówian inicjatywą urządzenia Dnia Lwowa na terenie całego Podhala z okazji lwowskich uroczystości.

Prośba o zgłaszanie kwater.

Komitet obywatelski ponawia swój apel do mieszkańców Lwowa o zgłaszanie kwater dla przyjezdnych uczestników lwowskich uroczystości listopadowych. Zgłoszenia pisemne prośki przyjmuje Sekretariat Komitetu.

Ratusz I, p. pokój 51, w godzinach urzędowych.

W zgłoszeniu należy podać, ile łózek zawiera pokój, czy z osobnym wchodem i ew. wysokość żądanej ceny na dobę.

Nalepki i jednodniówka Komitetu.

W ciągu bież. tygodnia wyjdą z druku nalepki i jednodniówka propagandowa Komitetu. Wysoce artystyczna i oryginalna nalepka powinna pojawić się na każdym oknie we Lwowie. Miejsca rozsprzedaży będą podane do wiadomości publicznej.

Sekretariat Komitetu.

Sekretariat Komitetu urządza codziennie w dniu powszednim w godzinach od 9 rano do 15 popołudniu i od godz. 17 do 20, w Ratuszu I, p. pokój 51, telef. 58-32.

Największy wybór
Najnowsze modele
Najniższe ceny

FUTRA-BERNFELD

Sprzedaj modele i skóry
w parterze i na I. p.

Nowoczesna pracownia kuśnierska, Lwów, Legionów 7.

Wiadomości bieżące.

25

października
1933

Sroda

Kryspina

lutro: Ewarysta

Wschód słońca 6:18

Zachód słońca 16:22

TEATR WIELKI

Sroda, 25 bm. o godz. 7:30 „Fräulein Doktor”.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sroda, 25 b. m. o godz. 7:30 „Dzika pszczoła”.

KINOTEATRY.

ADRJA: „Chata wuja Toma”.
APOLLO: „Zdobycie cie muszę” Jan Kiepusa.

ATLANTIC: „King Kong”.
CASINO: „Biała lilia”.
CHIMERA: „Jei Królewska Mość” (Lilian Harwey).

COLOSSEUM: Film „Córka Wschodu” rewja „Karnawał Jesienny”.

GRAZYNA: „Pożądana” oraz rewja „U nas wszystko na wesoło”.

KOPERNIK: „Pieśń nad pieśniami”.
MARYSIENKA: „Wuj Mozes”.

MIRAZ: „Baby” z Anny Ondra.
MUZA: „Mata Hari”

PALACE: Jan Kiepusa „Zdobycie cie muszę”.

PAN: „Węgierska miłość”.

PASAZ: „Wyspa tajemnic” i Chór reweilersów.

RAJ: „Dzieje grzechu”.

STYLOWY: „Królowa szybkości” oraz rewja „Wesoły stragan”.

SWIT: „Krysia Leśniczanka” i „Pat Patachon w opałach”.

UCIECHA: „Piraci stepu” oraz rewja EDDI.

— Z Teatru Wielkiego. Dzisiaj, we środę wchodzi na repertuar sensoryjna sztuka J. Tepy „Fräulein Doktor” stanowiąca niebywałą rewelację dzięki swej osnutej na tle autentycznych przygód słynnego szpiega niemieckiego Anny Marji Lesser, zwanej „mózgiem” armii niemieckiej. W roli tytułowej Irena Eichlerówna, której kreacja stale wywołuje na widowni niebawale wrzenie. Dalszą obsadę tworzą pp. Guttner, Krasnowiecki, Przystawski, Brochwicz, Białozczyński, Kański, Połowski, Szczepański, Połowski, Michulowicz, Dorwski, Jakubińska, Lewicki i inni.

Dzięki wydatnej niższe cen biletów niezwykłe tanie.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów miejskich w kasie biura Abo, Rutowskiego 2 tel. 26-56.

— Z Teatru Rozmaitości „Dzika pszczoła” czarująca, pełna słonecznego humoru i głębokiej myśli komedia L. H. Morstina, odegrana będzie dzisiaj, oraz w dni następne. Ciekawe perypetje akcji, oryginalne ujęcie i świetnie podmalowane tło małego miasta składają się na całość, przyjmowaną gorąco przez publiczność oklaskującą stale przy otwartej scenie wykonawców poszczególnych ról w osobach pp. Życzkowskiej, Martini, Kossockiej, Krzywickiej, Wierzejskiej, Leliwy, Stępowskiego, Berskiego, Tatarakiewicza, Więckowskiego, Ratschid, Kordowskiego, Szczepańskiego, Hiltmarowiczówny i innych. Pełna finezji reżyseria K. Tatarakiewicza. Efektowne dekoracje projektu O. Rexa. Ceny niezmiernie niskie.

— Wiadomości radiowe. We czwartek, dnia 26 b. m., o godzinie 12:35: Poranek szkolny z Filharmonii Warszawskiej, poświęcony muzyce polskiej. O godzinie 4:55 popołudniu II-gi koncert poświęcony arcydziełom muzycznym od XVI—XX. wieku. W programie muzyka XVII. wieku z okresu świtów klasycyzmu. O godzinie 8-mej wieczorem koncert poświęcony twórczości Jana Straussa.

— Colosseum. Dziś po raz ostatni ciesząc się niesłabnącym powodzeniem rewja „Jesienny Karnawał” w wykonaniu dosko nalego zespołu z Melą Grabowską, Helońską, Relską, Piłarskim, Sowińskim, Jan-kowskim, Ostrowskim na czele. Nie milknące oklaski zbiera balet pod kier. baletmistra Ostrowskiego oraz Rewelerski za pięknymi obrazek w tawernie i Szaleństwo Meli. Na ekranie wspaniały film pt. „Córka Wschodu” W czwartek premiera.

— Chór Eryana z udziałem Zespołu Rewelersów kobiecych T. 4. z Warszawy, który na wczorajszym koncercie w szalenie zapełnionej sali odniósł olbrzymi sukces. Wystąpił po raz drugi (ostatni) z wieczorem piosenek we czwartek, 26 b. m. Oba zespoły wykonują interesujący nowy program. Na zakończenie programu Zespoły odśpiewają wspólnie jeden utwór. Zainteresowanie produkcją sądząc z popytu na bilety jest bardzo duża.

— Sybiracy. W związku z ukonstytuowaniem lwowskiego Oddziału Związku Sybiraków, Zarząd Oddziału wzywa wszystkich b. żołnierzy b. V. Dyw. Syb. i pracowników społecznych na Syberji, by zapisywali się na członków, oraz o przesłanie dokładnych danych z pracy społecznej i udziału w b. V. Dyw. Syb. należyście udokumentowanych, wraz z życiorysem. Zgłoszenia ustne i pisemne aż do odwołania przyjmuje Sekretariat we wtorki, czwartki i soboty w godzinach od 19—20



w lokalu Związku Leg. Polskich we Lwowie przy ul. Zielonej 12, Tel. 42-86.

— Nadzwyczajne walne zebranie Kola Studentek Wyższych Uczelni we Lwowie, odbędzie się dnia 26 października 1933 r. o godzinie 15 w sali XIV, w gmachu starego Uniwersytetu. Porządek dzienny: Zmiana statutu.

— Sekcja dydaktyczna Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego we Lwowie i Koło Polonistów zapraszają na zebranie dyskusyjne, na którym zostanie omówiona „Korelacja historii” z językiem polskim w I. klasie gimnazjalnej. Zebranie odbędzie się dnia 26 b. m. (czwartek) o g. 17:30 w lokalu Ogniska metodycznego i. polskiego ul. Wałowa 18 (X. gimnazjum). Dyskusję zagają kol. prof. Balicki St., prof. Nadolski i prof. Różycki.

— Posiedzenie Naukowe Oddziału Lwowskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego, odbędzie się w piątek dnia 27 b. m. o godz. 18 w Seminarium Hist. Polski UJK. ul. Mickiewicza 5a III. p. Na porządku dziennym: doc. dr. Zakrzewski: U źródeł pobytu św. Piotra w Rzymie.

— Ważne dla eksporterów do Belgii. W Izbie przemysłowo-handlowej jest do przegłędnięcia wykaz towarów, których przywóz do Belgii został skontyngentowany (l. 16794).

— Dowódca Korpusu we Lwowie gen. Popowicz nie będzie przyjmować w czwartek 26 bm. z powodu wyjazdu służbowego.

— „Waterloo”, rewelacyjna 3-aktowa komedia satyryczna Wilhelma Raorta złożona Dyrekcji Teatrów Miejskich we Lwowie, została w przeciągu dwóch dni zakwalifikowana do wystawienia w najbliższym czasie. Miara niezwykłych walorów tego najnowszego utworu popularnego autora jest fakt, że Dyrekcja Teatrów z miejsca poleciła rozbić rolę, oraz, że autor otrzymał od innych teatrów w Polsce propozycje na wystawienie „Waterloo” w bieżącym sezonie. Niezwykle sensacyjnie zapowiadająca się premiera „Waterloo” w teatrze lwowskim jest obecnie tematem rozmów i wysokiego zainteresowania w kołach literackich naszego miasta.

— Przedstawienie harcerskie w Teatrze Wielkim. W ramach Tygodnia Harcerskiego odbyło się w ubiegły piątek w Teatrze Wielkim widowisko sceniczne na rzecz Domu Harcerza we Lwowie, wykonane przez młodocianych artystów-amatorów. Na wstępie prolog piera ks. Blotnickiego wypowiedział kierowniczką znanej szkoły rytmoplastyki, p. Zenobia Janczewska, w której reżyserii ukazała się następnie baśń sceniczna p. t. „Święty Jerzy”. Sztuka będąca wyrazem ideologii harcerstwa polskiego i nawiązaniem do uroczystości Chrystusa-Króla, odegrana została z zapalem przez młodzież harcerską, oraz zyskała żywy oddźwięk wśród młodocianych widzów, zapełniających widownię. Świetne efekty kolorystyczne podniosły wrażenie widowiska, które zakończyło się wdzięcznie odtąńczonym polonezem układu p. Jadwigi Brylowej.

R. Drzała poleca koldry, materace, przerabia koldry do 5 zł., materace po 7 zł. — Chorążczyzna I, 5, obok kina „Apollo”. 1654

Kopernika 15a
Filja Perfumerji S. FEDERA
Sykstuska 7

Dalsze śledztwo w sprawie zamachu na konsulat sowiecki.

Wczoraj przesłuchiwano w budynku konsulatu sowieckiego przy ul. Nabelaka personal konsulatu w sprawie ostatnich wypadków. Wiceprokurator dr. Prachtel - Morawiański i sędzia śledczy Waligórski przesłuchali najpierw wicekonsula Goluba, następnie lekko ranne go woźnego Dżugaja, a następnie innych współpracowników konsulatu. Poszczególne osoby podawały przebieg wydarzeń w dniu zamachu, przedstawiając poszczególne sytuacje od chwili wejścia zamachowca na teren budynku eksterytorjalnego.

Dochodzenia zafaczą bardzo szereg kłębów i wymagają ogromnej pracy dla ustalenia wartości wpływających materiałów i winy aresztowanych osób.

Dochodzenia znajdują się obecnie właściwie w takim stadium, że można przystąpić przeciwko Łemykowi do sporządzenia aktu oskarżenia i wyznaczenia terminu rozprawy przed sądem doraźnym. Czy w tej sprawie będą równocześnie oskarżone inne osoby — dotąd nie wiadomo.

SZCZEGÓŁY Z ŻYCIA LEMYKA.

Łemyk notowany był kilkakrotnie w kartotekach brygady dla spraw ukraińskich policji politycznej we Lwowie. Był on aresztowany 28 maja b. r. na cmentarzu Łyczakowskim w czasie uroczystości odsłonięcia pomnika poety ukraińskiego Iwana Franki. Wystąpił wtedy po raz pierwszy publicznie oddziały

DAJ GROSZ NA CELE T. S. L. RZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Bursa im. T. Kościuszki przechodzi na własność TSL.

Tow. Pomocy Naukowej założone w r. 1868 przez śp. A. Stokowskiego, S. Sobieskiego i dr. J. Skalkowskiego, postawiło sobie za zadanie wyszukiwać z pomiędzy ubogiej młodzieży najzdolniejszych, dawać jej pomoc i kierować wykształceniem. Dzięki pracy założycieli, oraz darów śp. K. Cieszewskiego, śp. J. Światopelk-Zawadzkiego, Gminy miasta Lwowa i subwencjom Wydziału Krajowego, wybudowano w r. 1901 budynek bursy im. T. Kościuszki. Przez przeszło 30 lat bursza dawała pomieszczenie około 50-ciu wychowankom. W ostatnich latach wskutek kryzysu, znacznie spadła frekwencja Bursy, a Tow. Pomocy Naukowej na odbytem przed kilku dniami nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu uchwalilo rozwiazać się, majątek zaś przekazać Tow. Szkoły Ludowej. TSL prowadzi we Lwowie największą Bursę dla młodzieży męskiej, tj. Bursę Grunwaldzką, obliczoną na 150 wychowanków, oraz Bursę im. Boberskiej dla młodzieży żeńskiej.

Rozprawa zamachowca Nycza o napad na podkom. Ciesielczuka

Agencja „Wschód“ dowiaduje się, że 4 listopada b. r. odbędzie się rozprawa członka U. O. N. Nycza, oskarżonego o zamach rewolwerowy, dokonany na osobie podkomisarza P. P. Ciesielczuka. Rozprawa odbędzie się przed sądem przysięgłych, przewodniczyć będzie Trybunałowi s. Jagodziński.

Kopernika 15a
Filia Perfumerji S. FEDERA
Sykatuska 7

zreformowanych „Łuhów“, przeciwko którym członkowie U. O. N. urządzili na cmentarzu demonstrację, obrzucając ich gradem kamieni. Wśród aresztowanych sprawców napadu znalazł się Łemyk. Łemyk po zdaniu matury w ukraińskim gimnazjum we Lwowie, nie otrzymał świadectwa dojrzałości, ponieważ nie zwrócił do biblioteki gimnazjalnej książki Ossendowskiego „Lemni“. Dopiero na interwencję kilku osób wydano Łemykowi świadectwo maturalne.

Obronę Łemyka przyjął na siebie adw. dr. Szuchewycz, obrońca Bunija w procesie samborskim.

Opinia wybitnego fachowca o eksporcie drewna polskiego.

W tych dniach bawił w Warszawie p. Philip Thompson, dyrektor znanej firmy angielskiej Barton, Thompson & Company, odgrywającej poważną rolę na międzynarodowym rynku drzewnym.

Dyr. Thompson udzielił przedstawicielowi P. A. T. następujących, niezwykle ciekawych informacji:

Rok ostatni miał przełomowe znaczenie dla polskiego eksportu drzewnego do Anglii. Polska wywoziła doniedawna do Anglii drewno za pośrednictwem eksporterów gdańskich, którzy skupiali je z całego kraju, mieszając w ten sposób towar często zupełnie różnorodny. Specyficzne właściwości regionalne drewna oraz niejednakowa wartość wyrobki w poszczególnych tartakach ulegała w ten sposób niwelacji. Drewno takie sprzedawano w Anglii jako „gdańskie“ i bardzo nisko ceniono. Polskiej marki drewna na rynku angielskim nie było. W ostatnich latach handel ten upadł. Przed półtora rokiem dopiero Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych rozpoczęła samodzielnie eksport drewna polskiego do Anglii. W ten sposób została wprowadzona na rynek brytyjski marka polska „L — Orzeł — P“. Otrzymujemy

Zjazd regionalny Zw. Oficerów Rez. w Przemyślu.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Przemyślu Regionalny Zjazd Oficerów Rezerwy, obestany licznie przez Koła ZOR. ze Lwowa, Przemyśla, Sambora, Jarosławia, Przeworska, Mościsk, Gródka Jagiellońskiego, Rudek, Dobromiła, Sanoka i Borysławia.

Zjazd odbył się w sali Rady Miejskiej w obecności starosty Remiszewskiego, gen. Wierońskiego, prezydenta miasta Krogulewskiego, zastępcy dowódcy płk. Kawińskiego, przedstawiciela duchowieństwa ks. Biernata, dowódców pułków, prezesa Rady Grodzkiej BBWR, Dobrzańskiego, przedstawicieli organizacji kombatanckich. Zw. Strzeleckiego i stowarzyszeń społecznych.

Prezes miejscowego Koła mjr. rez. Cehak zagaił Zjazd, poczem przemówił prezes Okręgu płk. rez. senator prof. dr. Zaleski, charakteryzując piętnastoletnie dzieje odrodzonego Państwa i rolę oficerów rezerwy w tym okresie. Prez. Zaleski wskazał na wielki wysiłek, jaki do budowy i umacniania Państwa wniosła armia pod przewodnictwem genjuszu Marszałka Piłsudskiego, określił państwowe i społeczne obowiązki oficera rezerwy w obecnej chwili i złożył przyrzeczenie, że Państwo zawsze może liczyć na armię rezerwową.

Następnie por. rez. poseł dr. Stefan Mękarski, członek Zarządu Okręgu Z. O. R., wygłosił godzinny referat o zasadach ideowych przyszłej konstytucji, podkreślając zgodność ich z ideologią kombatancką. Zasada wspólnego dobra obywateli, jakim jest Państwo, zasada hierarchii, odpowiedzialności jednostkowej, doboru elitarnego obywateli, oddających dobru ogólnemu wszystkie swój wysiłek — to zasada każdego kombatanckiego, a więc przede wszystkim Związku Oficerów Rezerwy, który winien całą mocą walczyć o urzeczywistnienie nowej ustawy konstytucyjnej.

Po referacie pos. Mękarskiego uczestnicy Zjazdu zwiedzili przedpokojne Muzeum Ziemi Przemyskiej, w którego organizację miejscowe Koło Z. O. R. włożyło i wkłada wiele wysiłku.

Następnie odbył się obiad w Oficerskim Kasynie Garnizonowym, w czasie którego toastowali: prezes Zaleski na cześć Głowy Państwa i Marszałka Piłsudskiego, prezes Koła Cehak na cześć Rządu, starosta Remiszewski na cześć Z. O. R., mjr. rez. wiceprez. Krynicki na cześć Armji, wykazując, iż jej dziełem jest dzisiejsze mocarstwo polskie. Mjr. Krynicki wskazał na głębokie przeobrażenia, jakie „cywilne“ do roku 1918 społeczeństwo polskie, przeszło dzięki wychowawczym ideom Marszałka Piłsudskiego. Dział wojsko jest największym umiłowanym całego Narodu.

Potem przemówił gorąco gen. Wieroński imieniem Armji, nawołując oficerów rezerwy do dalszej wyłączonej pracy nad potęgą Rzeczypospolitej, w szczególności położył nacisk na obywatelskie wychowanie młodego pokolenia oficerów rezerwy.

W dalszym ciągu przemawiał kpt rez. dr. G. Bodnar, prezydent miasta Krogulewski, ppłk rez. Hosiowski i ppor. rez. Maurer imieniem młodego pokolenia oficerów rezerwy, składając ślubowanie, że młodzi oficerowie rezerwy zawsze iść będą w ślady, jakie im wskazuje ideologia Z. O. R. i starsi koledzy. Szereg przemówień zakończył członek Zarządu Koła Przemyskiego i Prezes Rady Grodzkiej BBWR, mec. Dobrzański — toastem „Kochamy się“.

Po południu toczyły się dalsze obrady Zjazdu. Po przedstawieniu programu pracy przez wiceprezesa mjr. rez. Krynickiego i omówieniu spraw organizacyjnych kół, prezes Zaleski wznowieniem do wzmożonej działalności — zamknął Zjazd.

Przebieg Zjazdu, liczny udział kół, wysoki poziom obrad i gorący nastrój uczestników Zjazdu — przyczyniły się do pogłębienia i spotęgowania aktywności Z. O. R. w pracy państwowej na terenie tutejszego okręgu.

Międzynarodowy konkurs na obraz Matki Boskiej.

Stowarzyszenie artystów „Lyceum“ we Florencji, ogłosiło międzynarodowy konkurs dla malarzy, rzeźbiarzy i grafików na obraz i posąg Najświętszej Marii Panny. Przystane dzieła sztuki zostaną w grudniu wystawione we Florencji, a najlepsze z nich będą odznaczone nagrodami.

Stabilizacja cen zboża w Niemczech.

W Niemczech dokonywane są ciekawe eksperymenty z ustaleniem minimalnych cen zboża. Specjalna ustawa — minister żywienia i rolnictwa upoważniony został do określenia stałych cen na zboże. Umowy kupna w zakresie zbóż produkcji krajowej, zawierane z producentem po wejściu w życie odnośnej ustawy mogą być dokonywane wyłącznie po cenach ustawowo zafiksowanych. Nie są ważne kontrakty, które zawierają postanowienia, ograniczające lub też wykluczające zastosowanie przepisów w sprawie stałych cen. Również nie są ważne klauzule umowne, które mają na celu na jakiegokolwiek innej drodze pozbawienie producenta całej korzyści, jaka wypływa z ustalenia stałych cen. Więzieniem oraz karą pieniężną

do 10.000 RM. karany będzie ten, kto płaci rolnikowi cenę niższą, niż ustalona przez ministra żywienia i rolnictwa, względnie ten, kto na jakiegokolwiek innej drodze usiłuje pozbawić rolnika całkowitych korzyści, jakie wypływają z cen prawnie ustalonych. W razie poważniejszych przekroczeń będą stosowane kary surowsze; ustawa oprócz przytoczonych sankcyj przewiduje różnorodne skale kar, zależnie od rodzaju i rozmiarów przestępstwa w zakresie pomijania postanowień w sprawie cen stabilizowanych.

Całe państwo niemieckie zostaje podzielone na 9 okręgów żytnich oraz 11 pszenicznych, w których obowiązywać będą różne ceny stabilizowane. Ceny żyta zostały ustalone w zależności od okręgu w wysokości od 140 do 158 RM. za tonnę (294 do 332 zł), ceny pszenicy — od 175 do 193 RM. (398 do 405 zł.) za tonnę. Ceny te obowiązują w październiku, gdy natomiast dostawa ma miejsce w miesiącach późniejszych, następuje stosunkowa podwyżka, mianowicie w listopadzie cena jest wyższa od październikowej dla żyta o 1 RM., w grudniu o 3 RM., w styczniu o 6 RM., w lutym o 8 RM., w marcu o 10 RM., w kwietniu o 12 RM., w maju o 15 RM. i w czerwcu o 18 RM., dla pszenicy — w listopadzie o 1 RM., w grudniu o 2 RM., w styczniu o 4 RM., w lutym o 5,50 RM., w marcu o 7 RM., w kwietniu o 9 RM., w maju o 11 RM. i w czerwcu o 13 RM.

Naręczony oszustem.

Emilia Kurasówna, zam. przy ul. Ormiańskiej 9, domiasta wczoraj policji, że Marjan Liszczuk, zam. przy ul. Romanowicza 20, wyłudził od niej pod pozorem narzeczęstwa większą ilość pieniędzy i zegarek.

Skradzione auto.

Wydział śledczy P. P. we Lwowie otrzymał zawiadomienie z Siedlec, że Roman Załuski, kanonier 9 pac., zdezerterował z pułku i zbiegł z autem marki „Fiat“ w kierunku Lwowa.

Rozporządzenie o wodzie do picia i potrzeb gospodarskich.

W ostatnich dniach weszło w życie rozporządzenie Ministrów Opieki społecznej i Spraw Wewnętrznych o wodzie do picia i potrzeb gospodarskich.

Rozporządzenie to ustala, że do badania wody uprawnione są: Państwowy Zakład Higieny, państwowe zakłady badania żywności i przedmiotów użytku, oraz komunalne pracownie badania żywności i przedmiotów użytku.

Przepisy rozporządzenia przewidują m. in. dokładne, jaka woda nie może być uważana za zdatną do picia i potrzeb gospodarskich. O ile wyniki badania wody nie odpowiadają przepisom rozporządzenia, powiatowa władza administracji ogólnej obowiązana jest wydać odpowiednie zarządzenia ochronne.

Kopernika 15a

Filja Perfumerji S. FEDERA
Sykstuska 7

Hollywood zamiera.

Znany pisarz angielski, sir Percival Phillips, opisuje zmiany, jakie stwierdził zwiedzający obecnie Hollywood. Kryzys, bezrobocie oraz ograniczenia wprowadzone przez przyjęcie code'u Roosevelta, zmieniły oblicze Hollywoodu do niepoznania.

W mieście stoja pustka olbrzymie luksusowe gmachy mieszkalne; w garażach stoja setki aut, które właściciele gotowi są sprzedać amatorowi za bylejaką cenę. Tam, gdzie panowały dotychczas rozrzutność i luksus, w światku gwiazd, rządzi teraz oszczędność; niema już mowy o fantastycznie drogich i wyszukanych przyjęciach, wyścigach, ekstrawagancjach. Zmalały dochody, zmalały i wydatki. Instytuty piękności, które zarabiała fantastyczne sumy, chorują obecnie na brak klientów i przeczuciły się do handlu cukrem i kawą, byle utrzymać się na powierzchni. Fryzjerzy z żalem wspominają dawne piękne czasy, gdy w ciągu jednego wieczoru zarabiali tyle co teraz w ciągu tygodnia.

Rosyjski kolos chemiczny.

W najbliższym czasie rozbudowany zostanie do olbrzymich rozmiarów chemiczny kombinat w środkowym Uralu. Po zakończeniu realizowanych obecnie inwestycji kombinat ten będzie w możności dostarczyć rocznie 440 ton kwasu siarkowego, 130.000 ton skoncentrowanych sztucznych nawozów i 220.000 ton superfosfatu. Dla potrzeb kombinatu zgromadzone zostaną zapasy surowców w granicach około 130 milionów ton. W celu zapewnienia możności całkowitego wykorzystania zdolności produkcyjnej kombinatu założona zostanie kopalnia rud o rocznej zdolności wydobywczej 4.5 miliona ton rudy.

Małżeństwa w Polsce w II-gim kwartale b. r.

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące liczby małżeństw w Polsce, zawartych w ciągu II kwartału r. b. W okresie tym zawarto ogółem 55.694 małżeństw, t. j. przeciętnie 6.7 na 1000 mieszkańców. Z ogólnej liczby małżeństw przypada na Warszawę 2.752, na województwo warszawskie 4.048, łódzkie 4.853, kieleckie 4.107, lubelskie 3.427, białostockie 2.291, wileńskie 1.886, nowogródzkie 1.971, poleskie 2.683, wołyńskie 3.923, poznańskie 4.756, pomorskie 2.045, śląskie 2.299, krakowskie 2.745, łwowskie 5.047, stanisławowskie 2.763 i tarnopolskie 4.098.

Na wyznanie rzymsko-katolickie przypada 33.351 małżeństw, na greckokatolickie 8.028, na prawosławne 7.709, na ewangelickie 1.852, na mojżeszowe 4.488, na inne wyznania 283 małżeństw.

Sekret palety starych mistrzów.

Na posiedzeniu francuskiej Akademii profesor d'Ocagne zakomunikował o wyniku prac fizyków Marogot i Mourtier nad składem farb używanych przez mistrzów malarstwa w dawnych czasach. Fakt, iż obrazy z epoki Renesansu, szkoły holenderskiej, dzieła pendjla Rubensa, Tycjana, Rafaela, Rembrandta etc. zachowują po dziś dzień z małymi wyjątkami blask i świeżość farby i barwy, wówczas gdy na obrazach malarzy współczesnych farby bledną, matowieją i pękają — pobudził obu fizyków do podjęcia badań ścisłych nad ustaleniem przyczyny tego zjawiska.

Drogą analizy chemicznej i fizycznej Marogot i Mourtier doszli do przekonania, iż zasadniczą przyczyną różnicy w reagowaniu farb na wpływy czasu, światła i temperatury jest ilość olejów, które używali dla rozrabiania farb malarze dawniejsi. Oliwa, którą posługiwali się ongi mistrzowie pędzla, była gęstą cieczą zawieszistą,

która rozrzedzano zmieszana z klejem i wodą. Oliwa ta nie rozpuszczała się bez reszty w wodzie i pod mikroskopem przedstawia się jako niezliczona ilość mikroskopijnych kropelek zawieszonych w przezroczystej cieczy. Farba łączy się z kropelkami oliwy a ciecz przezroczysta odgrywa rolę tła odbijającego i rozpraszającego światło. Stąd ta soczystość i świeżość barw u malarzy włoskich i holenderskich. Farby obecne nie mają tych cech, schną szybciej i na powierzchni tworzą rodzaj kożuszka, który pod wpływem kurczenia się pęka i trzaska.

Konwencja handlowa polsko-austrjacka.

W dniu 8 października b. r. podpisana została w Wiedniu konwencja handlowa polsko-austrjacka wraz z protokołem końcowym i układem sanitarno-weterynaryjnym. Tekst wspomnianej konwencji został podany przez Państwowy Instytut Eksportowy w wydawnictwie p. t.: „Informator Eksportowy”, jako załącznik do ostatniego numeru, który ukazał się w dniu 20 b. m. Należy nadmienić, że Instytut zamierza nadal publikować teksty innych układów, jakie będą zawarte w możliwie najbliższym czasie po ich podpisaniu. Eksporterzy polscy, którzy pragną poznać postanowienia układu polsko-austrjackiego, winni zwracać się w sprawie nabycia „Informatora” do Państwowego Instytutu Eksportowego.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Na wyspie trędowatych.

Trąd nie jest chorobą zakaźną.

Rokrocznie zawija do portu Marsylii okręt, który odróżnia się od innych. Nie przybija on do mola, ale zostaje na morzu o 500 metrów od brzegu. Pomost jego wisi w powietrzu na łańcuchu, tak, że z żadnej łodzi nie można dostać się na pokład. Okręt ma wygląd mocno już wystuzonego. Kadłub jego jest zardzewiały, burty odrapane, całe urządzenie zaniedbane i zniszczone. Sternicy omijają ten okręt na morzu szerokim łukiem, marynarze pokazuja go sobie z ładu palcami.

Najbardziej zdumiewającą jednak cechą okrętu, która zwraca uwagę nawet niewtajemniczonych, jest czarna flaga, powiewająca na szczycie jego masztu. Oznacza ona, że to okręt umarłych, a raczej tych, którzy żyjąc jeszcze, — umarli już dla świata. Wiezie on bowiem trędowatych.

Pomimo, że trąd wydaje nam się jedynie chorobą krajów egzotycznych, lub zamierzchłych czasów, jeszcze w obecnych czasach wywozi się z Europy corocznie około stu osób dotkniętych tem okropnym ciempieniem na różne medycyna nie zna lekarstwa. Chorzy na trąd bywają izolowani w rozmaitych szpitalach europejskich, a skoro się zbliży termin odjazdu okrętu, odstawiani do Marsylii, skąd się wywozi ich na wyspę Orofara w archipelagu Tahiti na kolonię trędowatych zaopatrzoną w kilku misjonarzy chrześcijańskich i lekarzy europejskich.

Jeden z najwybitniejszych badaczy trądu lekarz francuski Le Mee przepełdził pół roku na wyspie Orofara. Nie udało mu się wprawdzie znaleźć środka leczniczego przeciw trądowi, jednakże poczynił szereg nowych spostrzeżeń w dziedzinie jego badania. Jestem głęboko przekonany — twierdzi on — że trąd nie jest chorobą, która przenosi się z człowieka na człowieka, za jaką uważano go od stu lat. Przeżyłem obecnie pół roku na wyspie Orofara, moji dwaj asystenci pozostali tam jeszcze, ażeby prowadzić

dalej zaczęte prace i są zupełnie zdrowi. Co do mnie, to obawiam się więcej człowieka, który kicha, niż trędowatego. Dzięki odkryciu, że trąd nie jest zaraźliwy, udało nam się obalić stare uprzedzenie, które w najpotworniejszy sposób pogorszyło dolę trędowatych.

Dotychczas trzymano ich w zamknięciu, jak niebezpieczną zwierzeta i pozostawiano swemu losowi, dopóki do reszty nie zgnie ich powoli rozkładające się ciało. Wskutek tego odmawiano im najelementarniejszej pomocy. Od czasu, kiedy wiemy, że trąd nie przenosi się z człowieka na człowieka, pozwalamy rodzinom chorych przyjeżdżać na wyspę. Dopóki choroba nie poczyni znaczniejszych postępów, mogą chorzy zajmować się lekką pracą i pomagać swym rodzinom, co czyni ich los łatwiejszym do zniesienia.

W ostatnich czasach udało się medycynie odkryć z wszelkimi prawdopodobieństwem przyczynę trądu. Powoduje go bakcyl, podobny do zarazków tuberkulozy. Zakażenie się następuje przez dotknięcie ziemi bosą stopą, poczem choroba rozwija się przy słabej odporności fizycznej, złem odżywianiu i braku czystości. Lekarze czynili próby nad wyznalezieniem serum trądu, ale dotychczas bezskutecznie.

Na pięknej wyspie Orofara korzystają chorzy ze swobody, towarzystwa i możności pracy, natomiast amerykańska kolonia trędowatych, chociaż urządzona z komfortem, przypomina szpital więzienny, to też chorzy czują się tam nieszczęśliwi.

Dr. Le Mee nie wątpi, że w przyszłości serum lecznicze przeciw trądowi zostanie wynalezione. Twierdzi też, że wkrótce zdrowi przestaną bać się trędowatych, a złownoga czarna flaga zniknie z masztu starego okrętu, ukazywającego się corocznie w pobliżu portu Marsylii.

Kolonja polska w Szanghaju.

Kolonja polska w Szanghaju liczy obecnie około 500 osób. Tamtejszy Związek Polski rozwija ożywioną akcję w kierunku zaspokojenia potrzeb kulturalno-oświatowych swych członków, przebywających w tak swoistych warunkach.

Najczynniejsza jest sekcja oświatowa, która prowadzi kursy polskie, pogadanki dla dzieci, organizuje odczyty o przeszłości Polski i o Polsce współczesnej, urządza zebrania towarzyskie, zabawy i t. d. Sekcja utrzymuje również bibliotekę, zasila ją stale nowymi książkami nadsylnymi z kraju.

Związek żyd. inteligencji pracującej.

W dniu 19 b. m. odbyło się w dużej sali Giełdy konstytuujące zebranie Związku żydowskiej inteligencji pracującej przy bardzo licznych udziałach członków.

W imieniu komitetu założycieli zagaił zebranie dyr. Wilhelm Brandstaetter przedstawiając zasadnicze powody, które skłoniły twórców nowego związku do utworzenia organizacji jednoczącej niezależną politycznie żydowską inteligencję pracującą.

Zkolei, po wyborze prezydium zebrania, w skład którego weszli pp. dyr. W. Brandstaetter, prof. dr. A. Gizelt, dyr. dr. J. Zach, inż. M. Fischler i inż. F. Roth, wygłosił r. S. Fischer, referat ideowy i organizacyjny.

W dyskusji zabierali głos pp. r. Weichert, dr. R. Sokal, J. Nesfel, arch. L. Reiss, mgr. P. Horoszowski, inż. B. Pordes, r. J. Celbard i dyr. I. Loewenstein.

Następnie dokonano wyborów władz Związku.

Zarząd główny: Prezes: dyr. W. Brandstaetter, wiceprezesi: r. S. Fischer, inż. M. Kogut, dr. M. Paneth, sekret. gen.: dr. L. Wahrsager, zastępca: A. Gottlieb, skarbnik gen. dyr. B. Ziff, zastępca: N. Qual, członkowie: r. Z. Brauner, prof. dr. A. Gizelt, dyr. M. Färber, inż. B. Pordes, dr. R. Sokal, dr. K. Tieberg, dr. F. Wachtel, dr. Wl. Zipper, zastępcy: W. Schmalzbach, J. Nestel, r. J. Löwner, dr. A. Angstreich.

Rada gospodarcza: Przew.: dr. R. Sokal, członkowie: dyr. W. Brandstaetter, r. J. Gelbard, dyr. H. Horowitz, r. O. Kanner, prym. dr. S. Oberländer, dr. H. Rabner, dyr. A. Schneider, dyr. A. Scholtz, dyr. dr. J. Zach, dyr. B. Ziff.

Główna komisja rewizyjna: przewodniczący: dyr. H. Süsser, członkowie: mjr. I. Hutter, r. J. Geldbard, dyr. M. Schall, zastępcy: arch. L. Reiss, E. Weingarten.

Gospodarz: r. J. Eile, zastępca: M. Heiman.

Zkolei powołano władze koła lwowskiego w następującym składzie:

Zarząd: przew.: r. S. Fischer, zastępcy: dyr. I. Loewenstein, dr. R. Hübel, sekr.: mgr. P. Horoszowski, zastępca: M. Bałaban, skarbnik: r. J. Löwner, zastępca: dr. A. Meln, członkowie: inż. H. Feuerstein, prof. H. Glasgall, inż. F. Roth, dr. W. Raps.

Komisja rewizyjna: inż. M. Fischler, dyr. Z. Scholtz, dr. W. Spiegel, zastępca: O. Mensch.

Delegatami Koła lwowskiego na Walny Zjazd delegatów wybrani: dr. R. Hübel, W. Kammerman, r. J. Löwner, inż. F. Stern, inż. J. Tisch, r. N. Weichert.

SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
w BYTOMIU

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na giełdzie obroty w pszenicy i życie po cenach w ramach notowań.

Naogół ceny utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Bez zainteresowania.

Dolar poza giełdą zł. 6'18.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24 października (Sz).

Dewizy (transakcje):

Berlin 212.75, Belgia 124.35, Holandia 359.45, Londyn 28.45, Paryż 34.87

i pół, Praga 26.46, Szwajcaria 172.69, Włochy 46.95.

Na prywatnym rynku dolar obniżył się w zaofiarowaniu do 6.17. Bank Polski obniżył cenę dolara do 6.10. Dolar złoty 9.00, rubel złoty 4.71.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 38.70, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 51.50, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 103.50, 4 proc. państw. pożyczka premi. dolara 48.75, 5 proc. pożyczka konwersyjna 50.25, Bank Polski 80.25.

SPRAWY EMIGRACYJNE

Rejestracja osadników na kolonie „Aguda Branca”.

Wobec ustalenia terminu wyjazdu najbliższego transportu osadników na kolonie „Aguda Branca” w stanie Espírito Santo w Brazylii, który wyruszy w połowie stycznia 1934 r., Syndykat Emigracyjny rozpoczął już rejestrację kandydatów na osadników i załatwia wstępne formalności.

W związku z tem osoby, zainteresowane sprawą osadnictwa w Espírito Santo, win-

ny zgłosić się do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecała 7) lub też do Oddziału lub Agentury Syndykatu na prowincji, w celu otrzymania dokładnych wskazówek o warunkach wyjazdu, nabycia ziemi, warunkach klimatycznych oraz wymaganych formalnościach wyjazdowych oraz kosztach przejazdu.

Ruch emigracyjny i reemigracyjny w Polsce we wrześniu br.

Według danych Ministerstwa Opieki Społecznej, ruch emigracyjny i reemigracyjny w Polsce we wrześniu b. r. przedstawiał się następująco:

W ruchu emigracyjnym i reemigracyjnym zamorskim dane wykazują, że wyjechało ogółem 1.776 osób, powróciło zaś 302 osoby. Z powyższych ilości wyjechało do Palestyny 1.251 osób, powróciło 4 osoby, do Argentyny wyjechało 141 osób, powróciło 176, do Brazylii wyjechało 125 osób, powróciło 3 osoby, do Kanady wyjechało 101 osób, powróciło 50, do St. Zjednoczonych A. P. wyjechało 82 osoby, powróciło 20, do Urugwaju wyjechało 33

osoby, powróciło 8, do innych krajów zamorskich wyjechało 43 osoby, powróciło 41.

W ruchu emigracyjnym i reemigracyjnym kontynentalnym wyjechało ogółem 1.368 osób, powróciło 932 osoby. Z powyższej ilości do Francji wyjechało 1.171 osób, powróciło 648, do Niemiec wyjechało 85 osób, powróciło 42, do Belgii wyjechało 45 osób, powróciło 16, do Rumunii wyjechało 16 osób, powróciło 8, do Holandji wyjechało 10 osób, powróciło 3, do Czechosłowacji wyjechało 5 osób, powróciło 6, do innych krajów europejskich wyjechało 36 osób, powróciło 209.

Ogółem wyemigrowało we wrześniu br. z Polski 3.144 osoby, a wróciło 1.234 osoby.

Ważne dla reemigrantów do Stanów Zjednoczonych, nie posiadających ustalonego obywatelstwa.

Osoby, zamieszkałe w Stanach Zjednoczonych A. P., które przed przyjazdem do Polski na określony czas nie ustaliły swego obywatelstwa, otrzymują od władz amerykańskich affidavity. Affidavity te zastępują paszporty zagraniczne.

Wymienione affidavity zaopatrzone są w polską wizę wyjazdową, wystawioną przez Konsulat Polski w Ameryce z określonym terminem ważności.

Syndykat Emigracyjny zwraca uwagę tej kategorii reemigrantom, aby sprawdzili ważność polskiej wizy wyjazdowej na tym affidavicie, bądź też, aby affidavit ten przestali do zbadania do najbliższego biura Syndykatu Emigracyjnego na prowincji lub też do Centrali w Warszawie (Niecała 7). Po stwierdzeniu, iż termin ważności wizy

upływa lub też już upłynął, należy zwrócić się do swego Starostwa, w celu uzyskania prolongaty. Pożądaniem jest, aby reemigranci prolongowali polską wizę w swym Starostwie przed upływem terminu jej ważności, w przeciwnym bowiem razie Starostwa pobierają karę za zwłokę. Nie należy przyjeżdżać do Warszawy do transportu z affidavitem, posiadającym przedawnioną wizę wyjazdową.

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU

HUGO WAST.

68

UKRYTE ŹRÓDŁO

Przetłum. z hiszpańskiego T. J.

Z temi słowy sięgnął ręką do kieszeni, wyjął sztylet i zaniem Darma cofnął się o cal, zatopił żelazo w jego pierś z lewej strony.

Darma z okrzykiem zatoczył się w tył. Damian trwał przez chwilę w oszołomieniu; wydawało mu się, że nie może odejść bez sztyletu, który „ona” mu dała.

Ale kiedy usłyszał, że ktoś wychodzi z domu, zaczął biec, skręcił w bok i zatrzymał się dość daleko. Człowiek nie smak wskutek łatwości z jaką wszystko się odbyło. I to znaczyło zabić? I dlatego ona miała należeć do niego?

Wyobraźni jego Maria Teresa przed stawiała się jako coś odległego, bez związku z nim. Nie pojmował zupełnie, co mogło być wspólnego między jego miłością, a zabójstwem tego człowieka.

Zmieszane gwizdki, jakie w chwilę później zaalarmowały całą dzielnicę i poruszenie ludzi, oraz pedzających pojazdów wyrwały Damiana z tych rozważań. Zaczął się bać. Zimny pot oblał mu ciało, szczykała zębami. Poczł grozę na myśl o swych krwawych rękach, i to wrażenie dręczyło go tak mocno, że znalazłszy się na odludniejszej ulicy, puścił się pędem do rzeki, aby umyć się co śpieszniej. W krótkim czasie poruszenie stało się ogromne. We wszystkich drzwiach ukazały się kobiety, rozpytując, co się stało.

Dotarłszy do rzeki, Damian umył się starannie, trąc ręce piaskiem. Zdała widać było światła na barkach, które ustokratniał drżący odbłask ciemnej wody. Tu gdzie się znajdował, niemal u stóp murów klasztoru Franciszkanów, nie było nikogo, ani ludzi, ani ludzi. Ale słysząc jakieś głosy, zbliżające się do pobrzeża, wyobraził sobie, że go poszukują i wśliznął się w jakąś szczelinę.

Mógł liczyć minuty, podczas których trwała jego tortura, gdyż z przeraźliwą jasnością odczuwał bieg nieubłagającego czasu w tę noc bezksiężycową, pełną niepokojących odgłosów, jakie niesłuch wiatr szwiszczący w gałęziach i komarach, szczenie psów w całym mieście i plusk tajemniczy i nieskończony, bijący o brzeg wody.

ROZDZIAŁ XXII.

Ewangelina weszła do pustego już kościoła. Jedyną rzeczą żywą w tym półmroku była lampa przed Najświętszym Sakramentem, która z boku ołtarza drgała niby bijące serce.

Kronika sportowa.

NAJBLIŻSZE MECZE O MISTRZOSTWO LIGI.

W niedzielę odbędą się dalsze cztery mecze o mistrzostwo Ligi. Walczą w Krakowie: Cracovia - ŁKS., w Warszawie: Legia - Ruch, a z drugiej grupy w Poznaniu: Warta - Warszawianka, a w Krakowie Podgórze - 22 p. p.

TENISOWE MISTRZOSTWA WŁOCH.

Triest. Jak już donosiliśmy w Trieście rozegrane zostały mistrzostwa teniowe Włoch.

W grze pojedynczej panów pierwsze miejsce zajął Palmieri przed Rado, Seratorio i Quintavallio.

W grze pojedynczej pań klasyfikacja jest następująca: 1) Valerio, 2) Luzzati, 3) Rivoli, 4) Rosaspina.

W grze podwójnej panów zwyciężyła para Quintavallet-Taroni.

W grze podwójnej mieszanej triumfowała para Luzzatti-Palmieri.

OGŁOSZENIA

NAUKA — WYCHOWANIE

MASZYNY DO PISANIA

nowe i używane, wszelkie przybory, naprawa maszyn po cenach najniższych, poleca J. Łomaga, Lwów, Wałowa 11, tel. 28-70. 1793

WOLNE POSADY

POSAD KILKA

da przedsiębiorstwo kulturalne na warunkach udziałowych, nawet młodszym i zamiejscowym, w biurze, w mieście. — Zgłoszenia osobiste od godz. 15-17 Stanisławów Gillera 23 II p. „Prasa”. 2113

POSAD POSZUKUJĄ

SPOŁECZNE BIURO

Pośrednictwa Pracy Lwów, Mickiewicza 22, telefon 3-24, poleca Służbodawcom: kucharki, kucharzy, pokojówki, bony, pielegniarki. Za minimalną opłatą. 2109

SPRZEDAŻ

DRZEWA

owocowe sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarzynowską ul. Lwowska 117. Drzewka silne, zdrowe, w najodpowiedniejszych odmianach dla naszych warunków. 2100

R O Ż N E

POLAK-AMERYKANIN

poszukuje ofert na likiery, koniaki i siłowice. Może sprowadzać dużymi transportami. Przyjmuje także oferty na grzyby. — J. V. B., 2336 16th Street, TROY, N. Y., Stanv Zjednoczone. 2130

UNIEWAŻNIAM

zgubioną książeczkę bazy Chorych, Antonina Ostafinówna Lwów, Kapitulny 5 II. p. 2133

PRZEROBIEŃ SIATEK

drucianych, łózek żelaznych, materaców, otoman w jednym dniu oraz przekierowanie na gorąco. Fabryka ZAKS, Lindego 6 el. 79 99. 2102

PRZEPISUJĘ NA MASZYNIE

35 groszy stronica. Boimów 18/II. Goldstein 2142

LATARNIE GROBOWE

z żelaza kutego i metalu artystycznie wykonane oraz naprawa tychże, wykonuje pracownia ślusarska, oraz wszelkie roboty w zakresie wchodzące, skutecznie wszelkie naprawy 2108

Juljusz Gros, Czarnieckiego 3

TAPCZANY NAJNOWSZE 75 zł.

Otomany 30—, Kanapki rozkładane 30—, Wkłady druciane 18—, Materacy 3 poduszki 18—, Włosienne 40—, Łóżka kuchenne 8—, połowe 15—, siatkowe 20—, mosiężne 50—.

Fabryka ZAKS Lindego 6. Telefon 79-99. 2102

DZISIAJ DARMO

cenne i miłe niespodzianki dostaje KAŻDY kupujący w perfumerji S. FEDEK, Lwów, Sykstuska 7. lub w filii Kopernika 15 a.

Urząd Wojewódzki Lwowski

przetarg publiczny

na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania, wodociągów i urządzeń sanitarnych, oraz na wykonanie instalacji elektrycznej w środkowym skrzydle Kliniki Neurologicznej Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Przetarg odbędzie się dnia 31 października 1933 r. o godzinie 10-tej w Oddziale Budowlanym Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego. Warunki przetargu podane są w Monitorze Polskim, oraz ogłoszone na tablicy urzędowej Urzędu Wojewódzkiego i Magistratu m. Lwowa.

Lwów, dnia 19 października 1933.

Za Wojewodę: Inż. St. Maliszewski mp. Naczelnik Wydziału Komunik. Budowl.

Ewangelina pozazdrościła lampce tego pokornego życia, które płonęło tylko dla Boga. Pragnęła być tak jak ona, ale rozumiała, że nie zrodziła się dla rzeczy tak wzniosłych. Dusza jej, znękana wszystkimi cierpieniami, także może dać świat, nie utraciła wszakże doń przywiązania. Właśnie przyszła do przybytku bożego prosić o trochę światła, któreby rozjaśniło jej ścieżki.

Rok już minął od śmierci Darmy. Opuściła wille i zamieszkała w starym domu u babki, gdzie mieszkali jej ojciec, siostra i Margarita. Juan Manuel spędzał większą część czasu na wsi, pielęgnując swych interesów, w rzadkich zaś wyjazdach kiedy przybywał do miasta, stawał w hotelu.

Nie istniał już surowy obowiązek, którego wąską ścieżką kroczyła niezmienne i bez skarg. I mimo to, choć teraz mogli się kochać, przeżyli cały rok, niemal nie widząc się. O ile tylko mogli, unikali ścisłego nawiązania cienia na tę milczącą miłość.

Ale w ostatnich dniach Juan Manuel zamieszkał się w mieście, uciekłszy ze wsi, która stawała się smutna wraz z nadciągającą zimą. Starał się zbliżyć do Ewangeliny.

W domu mamity Rozy odżyło życie rodzinne minionej już epoki. Z nastaniem wieczora przychodził Juan Ma-

nuel, który miał już zarezerwowane miejsce w tym kręgu rodzinnym między swoją siostrą i babką. Przy stole siadał obok Ewangeliny, i choć niewiele było słów, w których wypowiadał coś wyłącznie dla niej, ze wszystkich jego gestów tchnęło wyznaczenie, przez nią rozumiane.

Po obiedzie, ponieważ czas był chłodny, w jadalni zaczynała się gawęda. Babka siadywała na sofie, mając przy sobie Margaritę, która się zachwycała jej dawnymi opowieściami. Don Pedro wychodził, Panchita poświęcała ten czas na lekturę w swoim pokoju rozdziału z oca Grandia lub oca Lapuente, do czego niejednokrotnie namawiała Marię Teresę. Ewangelina i Juan Manuel mogli rozmawiać swobodnie.

I oto pewnego wieczora, prowadząc rozmowę, która stopniowo zbliżała się do upragnionego tematu, wyznał jej bez trudu swoją miłość.

Uznał ją tak głęboko wzruszoną, że szczęście wymyśliło z jego serca niby promień jutrzenki i z drżeniem oczekiwał jej odpowiedzi.

Ewangelina wyszła z pokoju, a kiedy po chwili wróciła, oczy błyszczały jej od łez.

(C. d. n.)